

SPORTOWIEC ROKU 2018. ONI PROWADZĄ W SWOICH KATEGORIACH

DRUŻYNA ROKU



Speer Car
Motor Lublin

SPORTOWIEC ROKU



Paweł Miesiąc, Speed Car
Motor Lublin, żużel

TRENER ROKU



Dariusz Śledź, Speed Car Motor
Lublin

PREZES ROKU



Aleksandra Marmuszevska,
Speed Car Motor Lublin

POWIATOWY SPORTOWIEC
ROKU



Adam Kulik,
Paco Lublin, boks, Lublin

Cena 2,40 zł | W PRENUMERACIE 1,54 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXIV Nr 7 (6464) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Jerzy Szubiela

www.dziennikwschodni.pl

Adwokat za kratkami

Znany lubelski adwokat
odpowie za znęcanie się nad
żoną. Podczas awantur Mirosław
P. sięgał m.in. po siekierę – ustalił
śledczy **STRONA 6**

CZWARTEK 10 STYCZNIA 2019 r.

dziennik

W S C H O D N I

R E K L A M A



KUMULACJA
4 000 000 zł

P3822

Żółte kamizelki u wojewody

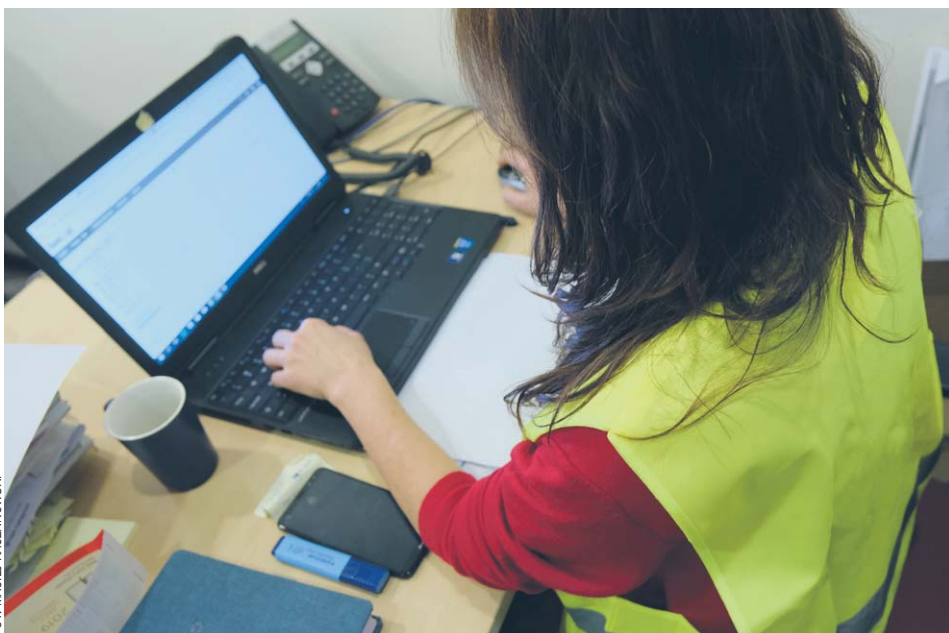
PROTEST W odblaskowych kamizelkach z hasłami: „Dość jałmużny” i „Dość wyzysku” będą w przyszłym tygodniu przychodzić do pracy urzędnicy wojewody, którzy domagają się podwyżek w wysokości 1 tys. zł. – Popieram postulaty płacowe – mówi Przemysław Czarnek. Ale dobrych wieści dla protestujących wciąż nie ma

TOMASZ MACIUSZCZAK

W czerwcu ubiegłego roku rozpoczął się spór zbiorowy z wojewodą, w którym w tej chwili uczestniczą już przedstawiciele wszystkich trzech działających w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim związków zawodowych: „Solidarności”, OPZZ i Związku Zawodowego Pracowników LUW „Spinacz”.

Na swoje postulaty urzędnicy zwracali uwagę kilkakrotnie. W maju część z nich na znak protestu przyszła do pracy ubrana na czarno. W wakacje zbierali podpisy pod listem do premiera Mateusza Morawieckiego.

W ostatnich dniach po urzędzie oraz jego delegaturach w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu krąży ulotki zachęcające do udziału w kolejnej akcji manifestacyjnej. Ma ona polegać na noszeniu odblaskowych kamizelek z hasłami: „Dość jałmużny” i „Dość wyzysku”. „Nie bądźmy bierni! Zbyt długo czekamy na podwyżki! W jedności i solidarności jest nasza siła! I tak wygramy”



Tak od poniedziałku będą wyglądać urzędnicy wojewody

– czytamy w kolportowanych wśród urzędników materiałach, podpisanych przez NSZZ „Solidarność”.

Przypomnijmy, że od początku nagłaśniania swoich żądań związkowcy podkreślali, że od 2009 roku płace w korpusie służby cywilnej stoją w miejscu. Według przedstawianych przez nich

wyliczeń, średnie wynagrodzenie zasadnicze inspektorów w LUW to 2100 zł. W przypadku starszych inspektorów wynosi ono 2300 zł, a inspektorów wojewódzkich – 2500 zł (wszystkie kwoty brutto).

– Zdajemy sobie sprawę, że urzędnicy nie są lubianą grupą. Panuje przekonanie,

że w urzędach nic się nie robi i pobiera się za to publiczne pieniądze. Ale mamy świadomość tego, gdzie pracujemy i jak ważne wykonujemy zadania. Stale rosną oczekiwania wobec nas, dochodzą nowe obowiązki. Szanujemy naszą pracę, ale chcemy być za nią dobrze wynagradzani – mówiła nam podczas

ostatniego protestu Elżbieta Kurzępa, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” przy LUW.

W grudniu natomiast do wojewody trafiło anonimowe pismo, w którym „Niezrzeszeni pracownicy LUW w Lublinie” zarzucają mu brak zainteresowania i czasu na spotkanie w sprawie podwyżek wynagrodzeń.

– Jako członkowie korpusu służby cywilnej związani jesteśmy największymi w kraju ograniczeniami, co do możliwości manifestowania swoich postulatów. Nie wolno nam strajkować, publicznie wyrażać własnych opinii politycznych, religijnych itp., musimy nawet w czasie prywatnym stosować zasady Kodeksu Etyki w s.c. (...) Czy naprawdę służba ta oznacza przysłowiową miskę ryżu i szklankę wody?! – czytamy we fragmencie listu (pisownia oryginalna).

– Pismo nie jest podpisane, więc nie wiem, o jakich pracowników chodzi. Nie ma takich przypadków, żebym nie spotykał się z pracownikami na temat pod-

niesienia płac w urzędzie wojewódzkim. Rozmawiam i spotykam się na bieżąco w tej sprawie ze wszystkimi związkami zawodowymi w LUW – odpowiada wojewoda Przemysław Czarnek. I podkreśla: Przeanalizowałem sytuację i popieram postulaty płacowe. Popierałem je również na posiedzeniach konwentu wojewodów w MSWiA, argumentując, że poziom wynagrodzeń w urzędach wojewódzkich, nie tylko w lubelskim, jest bardzo niski i wymaga radykalnej zmiany.

To poparcie nie przekłada się jednak na spełnienie postulatów urzędników. Rzecznik wojewody Marek Wierczak dodaje natomiast, że dodatkowe pieniądze na wynagrodzenia dla pracowników służby cywilnej przewidziano w projekcie budżetu państwa na 2019 rok. Pula na pensje dla urzędników miałaby zostać zwiększona w sumie o ok. 6 proc.

– Zakładamy, że po podpisaniu ustawy budżetowej nastąpi częściowe zaspokojenie żądań pracowników – mówi Wierczak.

Nieletni mistrzowie w starciu z procentami

AFERA Siódmoklasiści z klasy mistrzostwa sportowego zamierzali raczyć się alkoholem. Butelkę pełną procentów znaleziono w szkolnej szafce

AGNIESZKA KASPERSKA

Informację o tym, że w Szkole Podstawowej nr 5 w Lublinie uczniowie pili alkohol, rodzice przekazywali sobie pocztą pantoflową już od piątku.

– To, że nastolatki sięgają po alkohol, nie jest niestety niczym nowym. Tak było i będzie. Dramatem jest jednak to, że przynoszą go do szkoły. To dzieci, które mają zajęcia na basenie dwa

razy dziennie. Jeśli wypiją, a potem wejdą do wody, może dojść do tragedii. Nauczyciel może nie zauważyć, że na zajęcia przyszedł ktoś na tzw. podwójnym gazie. Tak małych dzieci nie podejrzewa się przecież o picie – denerwował się ojciec ucznia klasy VIII.

Z informacji przekazanych przez rodziców wynikało, że czworo siódmoklasistów, trzy dziewczynki i chło-

piec, po zajęciach na basenie zostało w szatni i raczyło się mocnymi trunkami.

– Podobne zdarzenie rzeczywiście miało miejsce, ale nie miało aż tak dramatycznego przebiegu – podkreśla Stanisław Rodak, dyrektor SP 5 w Lublinie i dodaje, że gdyby tak było, natychmiast wezwałby do szkoły policję. – Dzięki pracy wychowawczej szkolny pedagog i wychowawca klasy zdobyli informacje o tym, że

jedna z uczennic może mieć alkohol. Do szkoły zostali wezwani jej rodzice, którzy byli obecni przy otwieraniu szafek w szatni przy basenie.

Znaleziono w niej alkohol. Słabszy niż ten, o którym szeptano na korytarzach szkoły.

– Rodzice dziecka byli bardzo zaskoczeni. My też, bo chodzi o dobrych uczniów. Okazało się, że alkohol przyniosła jedna osoba, ale miała

go wypić z trzema innymi kolegami z klasy mistrzostwa sportowego – przyznaje Rodak. – Jesteśmy już po rozmowach z rodzicami całej czwórki. Wychowawczyni i pedagog szkolna przeprowadziły też rozmowy z całą klasą.

Winowajców ukarano, zgodnie ze statutem szkoły, upomnieniem. O tym, czy grozi im ocena naganna z zachowania, zdecyduje Rada Pedagogiczna.

– Jestem przekonany, że ta kara wpłynie na zachowanie uczniów i taka sytuacja już się nie powtórzy – dodaje dyrektor podstawówki. – Żeby zwiększyć bezpieczeństwo w szatni przy basenie, wprowadziliśmy też zasadę, że uczniowie mogą z niej korzystać tylko przed i po zajęciach w wodzie. W trakcie lekcji nie mogą tam schodzić.

Weekend masowych polowań na dziki

AKCJA W sobotę ruszają masowe, wielkoobszarowe polowania na dziki. Mają związek z afrykańskim pomorem świń (ASF). Myśliwi mogą strzelać do ciężarnych loch i matek z młodymi. – Nie sędzę, aby jakikolwiek rozsądny człowiek, a za takich mam myśliwych, chciał pozbawić dzieci matki – przekonuje łowczy okręgowy w Lublinie

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

S potkałem się już z łowczymi z Zamościa, Chełma i Lublina i wszystkie te okręgi ruszają z polowaniami w tym samym czasie – 12 stycznia – mówi lek. wet. Paweł Piotrowski, lubelski wojewódzki lekarz weterynarii.

– My musimy opierać się na opinii głównego lekarza weterynarii, który jest osobą uprawnioną do określania kierunków i działań, mających na celu zapobieganie i eliminowanie wirusa ASF ze środowiska, a tym samym ochronę populacji dzika, którego ta choroba destrukcyjnie niszczy – mówi Wojciech Adamczyk, przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ w Zamościu. – Na razie żaden z myśliwych nie zgłosił nam, że nie będzie brać udziału w tych polowaniach.

W Lubelskiem wielkoobszarowe polowania zbiorowe na dziki w dniach 12–13, 19–20 i 26–27 stycznia będą prowadzone na terenach wolnych od ASF, m.in. w powiatach lubelskim, zamojskim, biłgorajskim, opolskim, janowskim i części powiatu krańciskiego.

– Chodzi o to, aby zminimalizować kontakt jednego zwierzęcia z drugim, zdrowego z chorym i nie przenieść wirusa do gospodarstw, w których go jeszcze nie ma – zaznacza lubelski wojewódzki lekarz weterynarii.



FOT. PIABAY

Dzięki masowym polowaniom ma być osiągnięty wskaźnik 0,1 dzika na kilometr kwadratowy

Na terenie okręgu lubelskiego PZŁ w najbliższym czasie zaplanowano ok. 30 polowań. – W najbliższy weekend polowania będą organizowane w co trzecim na sto obwodzie łowieckim – zapowiada Andrzej Łacic,

przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ w Lublinie.

W okręgu zamojskim większość polowań na dziki będzie pod koniec stycznia. – Ponieważ obowiązuje nas 14-dniowy termin za-

wiadamiania, m.in. wójta, o planowanym rozpoczęciu polowania zbiorowego – wyjaśnia przewodniczący Wojciech Adamczyk. Natomiast w najbliższy weekend odbędą się polowania w 15 kołach łowieckich.

W skali kraju mówi się nawet o odstrzeleniu ok. 210 tys. dzików. Tak, aby został osiągnięty wskaźnik 0,1 dzika na kilometr kwadratowy.

– Zbliżamy się do tego wskaźnika. Na terenie okręgu zamojskiego jest obecnie niewiele ponad 700 dzików, zaś docelowo ma ich być 491 – podlicza Adamczyk. – Nie wiem, skąd wzięły się informacje, że dzik ma być wybit do „zera”.

Aby osiągnąć wskaźnik, w okręgu lubelskim PZŁ myśliwi muszą odstrzelić jeszcze ok. 100 zwierząt.

Zgodnie z wytycznymi myśliwi mogą strzelać do każdego dzika, także ciężarnych loch i matek z warchlakami. – Nie sędzę, aby jakikolwiek rozsądny człowiek, a za takich mam myśliwych, chciał pozbawić dzieci matki. To byłoby barbarzyństwo, a myślistwo barbarzyństwem nie jest – podkreśla Andrzej Łacic.

Lubelski Ruch Antyłowiecki zachęca do udziału w piątkowej pikiecie w obronie dzików. Manifestacja rozpocznie się o godz. 15 na placu Łokietka w Lublinie.

Nożem z zazdrości

Zakończył się proces 27-latkę z Białej Podlaskiej, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa. Mateusz M. zaatakował nożem znajomego, który pił wódkę z jego dziewczyną. Wszystko działo się w mieszkaniu pary.

Z ustaleń prokuratury wynika, że mężczyzna trzy razy wbił nóż w klatkę piersiową Daniela S. Mateusz M. nie przyznał się jednak do winy. Przed sądem odmówił składania wyjaśnień. Podczas śledztwa przekonywał tylko, że nie chciał zabić znajomego.

Do awantury doszło w czerwcu ub. roku, w jednym z mieszkań w Białej Podlaskiej. Mateusz M. mieszkał tam ze swoją partnerką Magdaleną. Feralnego dnia kobieta piła wódkę ze znajomym. Po południu do domu wrócił Mateusz M. Był po kilku piwach. Kiedy zobaczył swoją dziewczynę sam na sam z Danielem S., wpadł we wściekłość. Doszło do kłótni.

– Daniel powiedział, żebyśmy się pakowali i wyp... – wyjaśnił śledczym Mateusz M. – Po dwóch godzi-

nach wróciłem, a on nadal był w mieszkaniu. Był jeszcze bardziej chamski i agresywny. Mówił, żebyśmy sobie spokojnie pospokoili z Magdaleną.

Mężczyzna obawiał się samodzielnej konfrontacji z większym i silniejszym Danielem. Zadzwonił po kolegów. Liczył, że pomogą mu siłą wyrzucić niechcianego gościa. Później 27-latek wrócił do mieszkania w towarzystwie dwóch znajomych. Wylał drzwi i podszedł do siedzącego na fotelu Daniela S. Zaatakował go nożem. Koledzy Mateusza M. próbowali rozdzielić walczących.

Awantura przeniosła się na ulicę, gdzie Mateusz kopnął rannego mężczyznę. Ten zdołał poprosić o pomoc przechodniów, którzy wezwali karetkę. Napastnik i jego koledzy uciekli. Następnego dnia Mateusz M. został zatrzymany. Ranny mężczyzna po kilku dniach od zdarzenia wyszedł ze szpitala. Mateuszowi M. grozi nawet dożywocie. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Wyrok zostanie ogłoszony w połowie stycznia. (JSZ)

Jak zdobyć 1 proc. podatku?

Jutro Ministerstwo Finansów organizuje webinarium dotyczące 1 proc. podatku na OPP w związku z wprowadzeniem od 1 stycznia e-PIT. Szkolenie jest adresowane przede wszystkim do organizacji pożytku publicznego i organizacji pozarządowych. W pierwszym bloku ekspert ministerstwa odpowie między innymi na pytania, jak przekazywany jest 1 proc. podatku w nowej usłudze e-PIT, jak można zmienić organizację. Osoby obserwujące webinarium dowiedzą się również, w jaki sposób emeryci i renciści mogą przekazać 1 proc. podatku. W drugiej części skierowanej do

NGO (organizacje pozarządowe) jako płatników, ekspert przedstawi nowe obowiązki organizacji, które wynikają ze zmian w PIT od 2019 r. oraz wskaże, gdzie znaleźć obowiązujące formularze. Odpowie też m.in. na pytania, czy nowe zasady obowiązują wszystkie organizacje, kto i w jaki sposób w NGO podpisuje PIT-y pracownicze oraz co tak naprawdę oznacza forma elektroniczna przekazywania informacji do urzędu skarbowego. Link do webinarium będzie aktywny 11 stycznia na stronie Ministerstwa Finansów. Początek pierwszej części o godz. 11, drugiej o 11.30. (PP)

Kadrowa karuzela u marszałka na pełnych obrotach

Nowego prezesa wybrała Rada Nadzorcza Lubelskich Dworców. Ruchów kadrowych w instytucjach podległych marszałkowi województwa było wczoraj więcej. Dyrektorów wymieniono w Zarządzie Nieruchomości Wojewódzkich, Regionalnym Ośrodku Pomocy Społecznej, a także Departamencie Gospodarki i Współpracy Zagranicznej w urzędzie marszałkowskim.

Pod koniec roku z funkcji szefa spółki odpowiedzialnej głównie za administrowanie Dworcem Autobusowym przy al. Tysiąclecia w Lublinie zrezygnował Mariusz

Grad. Były poseł Platformy Obywatelskiej wyprzedził w ten sposób swoje prawdopodobne odwołanie.

Tuż przed jego rezygnacją zarząd województwa wymienił członków rady nadzorczej. Ci po raz pierwszy w nowym składzie zebrali się wczoraj. Według naszych ustaleń odwołali z funkcji wiceprezesa związanego z PSL Henryka Makarewicza oraz powołali nowego prezesa. Został nim Marek Neckier, nauczyciel i były dyrektor Szkoły Podstawowej w Kamieniu w powiecie chełmskim, który w niedawnych wyborach samorządowych był

kandydatem PiS na wójta tej gminy.

Informacji o tych decyzjach nie potwierdził nam wczoraj rzecznik prasowy marszałka województwa Remigiusz Małecki. Poinformował natomiast o zmianach personalnych w dwóch marszałkowskich instytucjach oraz jednym departamencie urzędu marszałkowskiego.

Ze stanowiskiem dyrektora Zarządu Nieruchomości Wojewódzkich pożegnała się Henryka Strojnowska, była radna miejska w Lublinie i wicewojewoda z nadania PO. Zastąpił ją obecny lubelski radny Zbigniew

Ławniczak. Co ciekawe, w przeszłości też był związany z Platformą, ale w 2014 roku przeszedł do klubu radnych PiS. W ZNW pracował już wcześniej, a ostatnio był zatrudniony w lubelskim oddziale Agencji Mienia Wojskowego.

Do kolejnej roszady doszło w Regionalnym Ośrodku Pomocy Społecznej. Miejsce dotychczasowej dyrektorki Katarzyny Fus zajęła Małgorzata Romanko. Do tej pory jej życie zawodowe było związane z Kraśnikiem. Od 1999 roku była dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. W 2015 roku została głównym specjalistą

ds. organizacyjnych krańciskiego Domu Dziecka.

Zmiana kadrowa miała miejsce także w samym urzędzie. Ze stanowiska dyrektora Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej odwołano Artura Habzę. W tym przypadku jako powód decyzji podano postawione mu przez prokuraturę zarzuty. – W związku z tym uważamy, że dalsza współpraca z panem dyrektorem Habzą może negatywnie wpływać na wizerunek urzędu – wyjaśnia Remigiusz Małecki.

Przypomnijmy już, że zdaniem śledczych urzędnik miał przekroczyć swoje uprawnienia i namawiać podwładnych

do poświadczania nieprawdy. Chodziło o sfałszowanie podpisu pod dokumentem, co miało umożliwić jednemu z przedsiębiorców wyjazd na misję gospodarczą do Uzbekistanu. Habza nie przyznaje się do winy.

Nowym dyrektorem w departamencie został Tadeusz Buczek. W urzędzie marszałkowskim zatrudniony jest od 2007 roku.

Zmiany nastąpiły również w Biurze Rzecznika Funduszy Europejskich, gdzie w miejsce dotychczasowej rzeczniczki Katarzyny Włodarczyk-Tomczyk pełnienie obowiązków powierzono Elżbiecie Kędzierskiej. (TOMA)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Ciało bez głowy. Kim był zmarły?

Zwłoki odnalezione w rejonie ul. Janowskiej w Lublinie należą najprawdopodobniej do zaginionego jesienią 25-latką. To wstępne ustalenia śledczych, badających okoliczności śmierci mężczyzny. Nadal nie udało się odszukać wszystkich fragmentów jego ciała. Z dotychczasowych ustaleń prokuratury wynika, że mężczyzna najprawdopodobniej nie został zamordowany. – Przeprowadzono już sekcję zwłok. Jej wstępne wyniki pozwoliły wykluczyć udział osób trzecich – przyznaje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Śledczy przeprowadzili również wstępną identyfikację zwłok. Okazało się, że to najprawdopodobniej 25-latek, który zaginął w Lublinie jesienią ubiegłego roku. Niekompletne ciało mężczyzny odnaleziono w niedzielę przy ul. Koło (boczna ul. Janowskiej). Zauważył je przechodzący tamtędy mężczyzna. Zwłoki były w zaawansowanym stadium rozkładu. Zostały również naruszone przez zwierzęta. Brakowało niektórych części ciała. Śledczy przyznają, że do tej pory nie odnaleziono m.in. głowy zmarłego. (JSZ)

„Mały ZUS”, wielkie zainteresowanie

5,7 tys. przedsiębiorców z województwa lubelskiego zgłosiło się w tym roku do „małego ZUS”, czyli nowej ulgi w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne. To nie jest ostateczna liczba, bo wciąż wpływają zgłoszenia papierowe. W całym kraju z nowej ulgi chce korzystać ponad 126 tys. osób. – Aktywni przedsiębiorcy mieli czas na zgłoszenie do 8 stycznia. Liczba osób, które skorzystają z ulgi, może jeszcze wzrosnąć, ponieważ do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpływają nadal zgłoszenia wysłane tradycyjną pocztą – mówi Małgorzata Korba, regionalny rzecznik prasowy ZUS. W ich przypadku liczy się data stempla pocztowego. Jeśli ktoś nie zdążył ze zgłoszeniem, kolejną szansę na „mały ZUS” będzie mieć w przyszłym roku. Inny termin na zgłoszenie mają przedsiębiorcy, którzy korzystają jeszcze ze składek preferencyjnych. Oni będą mogli

zarejestrować się do „małego ZUS” po zakończeniu okresu preferencyjnych składek. Jeśli natomiast ktoś założy firmę lub wznowi działalność w trakcie roku, to będzie mógł zgłosić się do „małego ZUS” w ciągu 7 dni od rozpoczęcia działalności. „Mały ZUS” to trzecia z kolei ulga w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne. Dotychczas przedsiębiorcy mogli korzystać z półrocznego zwolnienia ze składek „na start” oraz z dwuletniego okresu tzw. składek preferencyjnych. Na „małym ZUS” przedsiębiorca opłaca składki na ubezpieczenia społeczne uzależnione od swoich przychodów z poprzedniego roku. W 2019 roku z ulgi może skorzystać osoba, której przychód w ubiegłym roku wynosił do 63 tys. zł. Obniżone składki przysługują maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu 60 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej. Ulga nie obejmuje składek zdrowotnej. (OPR. PP)

Szczególne okrucieństwo

Uderzył psem o betonową podłogę, po czym zakopał martwego czworonożca na podwórku. 38-latek z okolic Białej Podlaskiej został już zatrzymany przez policjantów. Odpowie za zabicie zwierzęcia ze szczególnym okrucieństwem. Do makabrycznego zdarzenia

doszło pod koniec ubiegłego roku w gminie Konstantynów. Mężczyzna początkowo przekonywał policjantów, że pies został potracony przez samochód. Później jednak przyznał się do makabrycznego czynu. Tłumaczył, że był wówczas pijany. Grozi mu do 5 lat więzienia. (JSZ)

Nowi policjanci złożyli ślubowanie

Lubelski garnizon policji wzbogacił się o 40 nowych funkcjonariuszy. Wczoraj złożyli ślubowanie. Podczas uroczystości w komendzie miejskiej wręczono także odznaczenia państwowe i resortowe. Składający wczoraj przysięgę policjanci zostali przyjęci do służby pod koniec ubiegłego roku. Zdecydowana większość to panowie. Wkrótce wyjadą na kurs podstawowy. Po jego zakończeniu wrócą do swoich macierzystych jednostek. Zasiłą szeregi 17 komend miejskich i powiatowych oraz Oddziału Prewencji Policji w Lublinie. Kandydaci do służby musieli przejść przez kilka etapów kwalifikacji. To m.in. testy z wiedzy i sprawności fizycznej oraz test psychologiczny. Pracę dostali ci, którzy zdobyli najwięcej punktów. W 2018 roku do służby przyjęto 199 osób. W tym roku według wstępnych założeń przyjęcia do policji będą prowadzone w sześciu terminach. Najbliższy już w marcu. (JSZ)



Nowi funkcjonariusze zasiłą szeregi 17 komend miejskich i powiatowych oraz Oddziału Prewencji Policji w Lublinie

Rok na lotnisku z rekordem, ale...

LOTNISKO Ponad 455 tys. pasażerów skorzystało w ubiegłym roku z Portu Lotniczego Lublin. Oznacza to 6-procentowy wzrost w porównaniu do rekordowego do tej pory roku 2017 i wykonanie założonego planu, choć wcześniejsze szacunki mówiły o obsłudze co najmniej pół miliona podróżnych

TOMASZ MACIUSZCZAK

Miniony rok rozpoczął się udanie. W pierwszym półroczu w porównaniu do danych z 2017 roku notowano spore wzrosty w lotniskowych statystykach. Kolejne miesiące przyniosły spadki, choć tegoroczny rekord padł w sierpniu, kiedy na lotnisku obsłużono nieco ponad 44,5 tys. pasażerów. Najślabzy był listopad, kiedy z portu skorzystało zaledwie ok. 23,5 tys. osób, co było najgorszym listopadowym wynikiem od 2014 roku.

Plusy i minusy

Ubiegły rok udało się zamknąć liczbą 25 105 podróży w grudniu. Finalnie w ciągu minionych 12 miesięcy obsłużono 455 186 osób. Oznacza to osiągnięcie zakładanego przez władze spółki celu, choć pierwotnie mówiono o przekroczeniu liczby pół miliona pasażerów. Pod wpływem ubiegłorocznych wydarzeń zweryfikowano ją jednak do 450 tys.

– Rok 2018 obfitował w wiele wydarzeń ważnych dla naszego lotniska. Pozytywne to uruchomienie dogodnych połączeń przesiadkowych do Warszawy i zapowiedź zwiększonej częstotliwości lotów na tej trasie, zapowiedź uruchomienia połączeń do Antwerpii, czy zwiększenia liczby lotów do Londynu. Negatywne – zmiana sposobu obsługi tras przez Wizz Air oraz związane z tym zawieszenie funkcjonowania bazy operacyjnej i niektórych kierunków – mówi Krzysztof Wójtowicz, prezes Portu Lotniczego Lublin.

To właśnie w decyzji węgierskiego przewoźnika należy upatrywać głównej przyczyny spadających statystyk. W czerwcu tanie linie zamknęły swoją bazę operacyjną na lubelskim lotnisku,



Ubiegły rok udało się zamknąć liczbą 25 105 podróży w grudniu. Finalnie w ciągu minionych 12 miesięcy obsłużono 455 186 osób

a z rozkładów zniknęły loty do Liverpoolu, Doncaster Sheffield i Tel Awiwu.

Na tym nie koniec, bo od listopada zawieszone zostały rejsy do Kijowa i Sztokholmu. Jedyna dobra wiadomość przekazana w ubiegłym roku przez Wizz Air to ta o wspomnianym zwiększeniu częstotliwości lotów do Londynu Luton, które od kwietnia będą wykonywane dziesięć razy w tygodniu. Była to z kolei reakcja na decyzję linii Ryanair o rezygnacji z wykonywania połączeń do Londynu Stansted (także od kwietnia). Po stronie strat dopisać należy także Mediolan, do którego z końcem października przestał latać easyJet.

Mogło się wydawać, że zbawienie dla portu będzie pojawienie się w nim ukraińskiej linii Bravo Airways. W czerwcu uruchomiła ona trzy trasy w kierunku wschodnim, do Kijowa, Charkowa i Chersonia, jednak z końcem września po przewoźniku na lubelskim lotnisku nie było już śladu.

Strzał w dziesiątkę i perspektywy

We wrześniu rejsy z Lublina do Warszawy reaktywował LOT i ten ruch okazał się strzałem w dziesiątkę. Bombardier narodowych linii lotniczych latają w tym kierunku pięć razy w tygodniu. Od 29 października połączenia do stolicy mają być wykonywane codziennie, choć według nieoficjalnych informacji zwiększenie częstotliwości kursów może nastąpić już od początku sezonu letniego. Ostateczne decyzje w tej kwestii nie zostały jednak jeszcze ogłoszone. Z pewnością od kwietnia uruchomiona zostanie zupełnie nowa trasa do wspomnianej Antwerpii. Będą ją obsługiwać niemieckie linie TUIfly.

Czy w najbliższych miesiącach można spodziewać się kolejnych nowości? W grudniowej rozmowie z Dziennikiem Wschodnim prezes lotniczej spółki zapowiadał, że w tym roku przywrócone może zostać połączenie do Kijowa. Wciąż oficjalnie nie wiadomo natomiast nic na

temat oferty wakacyjnej. Najprawdopodobniej znajdą się w niej loty do Burgas, które od kilku sezonów cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców Lublina i regionu. W ubiegłym roku na tej trasie dwa razy w tygodniu latały linie Small Planet, od czerwca do września obsługując blisko 6,5 tys. podróży. Przewoźnik popadł jednak w tarapaty finansowe i ogłosił upadłość. Ogłoszenia decyzji w tej kwestii można się spodziewać w najbliższym czasie.

– W 2019 roku będziemy odczuwali negatywne skutki zmian w siatce połączeń, dlatego spodziewamy się spadków w pierwszym i drugim kwartale tego roku. Później jednak sytuacja powinna się stopniowo poprawiać i prognozujemy ruch na poziomie zbliżonym do wyników z 2018 roku – przewiduje Krzysztof Wójtowicz.

W tegorocznych planach jest też otwarcie nowej hali odlotów. Terminal po rozbudowie do użytku ma zostać oddany w sezonie letnim.

Porwanie za tysiąc złotych

W ywieźli 24-latkę za miasto, pobili i domagali się zwrotu rzekomo skradzionych pieniędzy. Do zdarzenia doszło w poniedziałek w Łukowie. Do 24-latka zadzwonił o rok młodszy kolega, który chciał kupić od niego kurtkę. Umówili się na spotkanie. Kupiec przyjechał do 24-latka z trzema kolegami. – Gdy właściciel kurtki wsiadł do auta okazało się, że kupno ubrania było tylko pretekstem do spotkania. Młodzi mężczyźni bardzo szybko wyjechali poza miasto i tam 23-latek zażądał od właściciela kurtki, by ten oddał mu tysiąc złotych – wyjaśnia Marcin Józwiak z łukowskiej policji. Miały to być pieniądze, które

24-latek rzekomo ukradł kilka tygodni wcześniej. Mężczyzna nie przyznawał się jednak do kradzieży. Dostał więc kilka ciosów w twarz. Napastnicy grozi mu również nożem. Po kilku minutach odwieźli 24-latkę do Łukowa. Chcieli, by przyniósł im z domu tysiąc złotych. Kiedy mężczyźni zbliżali się do domu 24-latka, ten zauważył swojego ojca i zaczął wzywać pomocy. Napastnicy wciągnęli go ponownie do samochodu i uciekli. Później zabrali mu kurtkę i telefon, wypchnęli z auta i odjechali. Policjanci zatrzymali wszystkich napastników. Mają od 22 do 25 lat. U jednego z nich odnaleziono skradzioną kurtkę, telefon i noż, którym grozili swojej ofierze. (JSZ)

Poślizg stadionowy

ŻUŻEL Później niż zakładano może się zakończyć przystosowywanie stadionu przy Al. Zygmuntowskich do wymogów Ekstraligi. Wczoraj ogłoszony został nowy przetarg na wykonanie robót budowlanych. Nie zmienia się zakres prac, zmienia się natomiast termin ich zakończenia.

Zarządzający stadionem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji szuka wykonawców tych robót, którymi w pierwszym przetargu nie zainteresowała się żadna firma. Jedno zlecenie dotyczy remontu trybun wraz z dostawą krzesełek i remontem chodnika na koronie stadionu. Drugie obejmuje prace w budynku, w którym trzeba wygospodarować pomieszczenia dla sędziów, biuro zawodów oraz salę do organizacji konferencji prasowych.

Pierwotnie MOSiR zakładał, że upora się ze wszystkim do końca marca, ale nie zgłosił się nikt, kto byłby gotów wykonać wspomniane roboty. Dlatego spółka próbuje po raz drugi, ale tym razem daje wykonawcom więcej czasu.

Teraz mowa jest o tym, że najpilniejsze prace na trybunach zostaną wykonane najpóźniej do końca maja, natomiast mniej pilne do końca czerwca. W przypadku zlecenia dotyczącego stadionowego budynku część robót musi być wykonana do końca marca, pozostałe do końca maja.

To, czy w drugim przetargu znajdą się chętne firmy, okaże się 24 stycznia. Na ten dzień MOSiR wyznaczył termin składania ofert. **(DRS)**

Łasy na alkohol

Za kradzież alkoholi i kaw o wartości ponad 1100 zł odpowie 32-latek. Mężczyzna w poniedziałek został ujęty przez pracownika ochrony sklepu.

Do kradzieży doszło ok. godz. 14 w jednym z dyskontów przy ul. Melgiewskiej w Lublinie. Dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o tym, że pracownik ochrony ujął sprawcę kradzieży drogiego produktu. Na miejsce pojechali policjanci, którzy ustalili, że mężczyzna usiłował wynieść ze sklepu towary o wartości ponad 500 zł.

Skradzione rzeczy wróciły do sklepu. Złodziejem okazał się 32-letni mieszkaniec Chelma. Ponadto wyszło na jaw, że nie jest to jego pierwszy „występ” w tym sklepie: mężczyzna już dwukrotnie kradł tu artykuły. Jego łupem padły alkohole z „górnej półki” oraz kawy i słodycze. Łącznie straty wyniosły 1100 zł. **(RED)**

Zięby, sierpówki i drozdy kontra bloki



SPÓR Dwie lubelskie organizacje chcą zablokować wycinkę drzew pod budowę osiedla przy al. Kraśnickiej obok terenów należących do wojska. Na zniszczenie siedlisk chronionych ptaków zezwoliła już Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Stowarzyszenia chcą, żeby wycofała się z tej decyzji

DOMINIK SMAGA

Sprawa dotyczy nieruchomości, na której spółka Wikana zamierza zbudować osiedle z podziemnymi parkingami. Osiedle miałoby powstać na początku al. Kraśnickiej, między terenami wojskowymi a działkami UMCS. Na takie wykorzystanie nieruchomości zgodził się już Urząd Miasta, a jego decyzja ustalająca warunki zabudowy jest już prawomocna.

Do rozstrzygnięcia pozostała jeszcze sprawa pozwolenia na wycinkę około 40 drzew rosnących w miejscu, w którym miałyby stać bloki. Oznaczałoby to usunięcie 20 proc. drzewostanu.

Postępowanie w tej sprawie toczy się przez Urzędem Miasta, ale jego finał może się odwlec ze względu na posunięcie dwóch lubelskich stowarzyszeń. Nie zgadzają się one z treścią wydanego niedawno zezwolenia na zniszczenie gniazd chronionych

ptaków (zięby, sierpówki i drozda), które znajdują się na przeznaczonych do usunięcia drzewach. Zezwolenie wydane przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska ma być brane pod uwagę przez miejskich urzędników rozstrzygających kwestię wycinki.

RDOŚ zgodziła się na zniszczenie gniazd tłumacząc, że drzewa ustąpią miejsca blokom z lokalami usługowymi, które „mają służyć lokalnej społeczności”, a przyroda za mało na to cierpi.

– Stwierdzono brak negatywnych oddziaływań na populację chronionych gatunków – wyjaśniał nam swoją decyzję Arkadiusz Iwaniuk, szef RDOŚ w Lublinie.

Nie zgadzają się z nim dwie lubelskie organizacje przeciwnie zabudowie tego miejsca: Stowarzyszenie Obrońców Wąwozów „Zimne Doły” oraz Stowarzyszenie Ochrony Miejsc Zapomnianych.

Oba stowarzyszenia oceniają, że pozwolenie jest przygotowane nierzetelnie i domagają się jego cofnięcia.

– Jako rekompensatę zniszczenia środowiska dyrektor RDOŚ wymaga zamontowania na działce co najmniej trzech budek lęgowych dla ptaków wróblowatych. Brzmi to niczym parodia ochrony przyrody – czytamy we wspólnym piśmie obu organizacji do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

– Nic nie wiemy na temat tego odwołania – komentuje Magdalena Drewniak z Wikany. I podkreśla, że wspomniane stowarzyszenia nie były stroną postępowania toczącego się przed RDOŚ w sprawie chronionych ptaków.

Sprawa wycinki na działce kupionej przez Wikanę ciągnie się od dawna. Sześć lat temu inwestor prosił o zgodę na usunięcie 152 drzew, a postępowanie w tej sprawie było kilkakrotnie zawieszane

i wznowiane. Ostatecznie zakończyło się zgodą dotyczącą tylko 13 drzew uznanych za niebezpieczne ze względu na ich zły stan.

Inwestor zapewnia, że starał się ograniczyć do minimum plany wycinki.

– Jest to priorytet, którym kierował się deweloper – podkreśla Drewniak. – Na nieruchomości pozostaną liczne drzewa, które architekt musiał wkomponować w nowe osiedle, co wymagało szeregu ustępstw komercyjnych ze strony dewelopera.

Na razie nie wiadomo, kiedy przy al. Kraśnickiej mogą się pojawić robotnicy z piłami.

– Wycinka będzie realizowana w terminach i granicach określonych decyzją administracyjną, której spółka jeszcze nie posiada – dodaje przedstawicielka Wikany.

Zastrzega, że jest jeszcze za wcześnie, by mówić o konkretnej liczbie mieszkań, które mogłyby tu powstać.

Bielizna pilota i wojskowe narty

Amatorzy zakupów z wojskowych zapasów we wtorek mogą ponownie ruszyć na łowy. Sklep przy Łęczyńskiej 1 w Lublinie po przerwie świątecznej otworzy się w połowie stycznia. Na fanów militariów tradycyjnie czeka wojskowa klasyka: mundury, kurtki, spodnie polowe, koszule, czapki rogatywki, stalowe hełmy, różnego rodzaju torby, zasobniki żołnierskie a także manierki, menażki oraz wiele innych sprzętów, których armia już nie potrzebuje.

– Liczymy, że w sezonie zimowym hitem będą bardzo ciepłe kurtki wojsk lotniczych i marynarki wojennej w cenie 90 zł, spodnie zimowe



nieprzemakalne z podpinką za 35 zł, swetry oficerskie, za które zapłacimy 40 zł a także bielizna pilota w cenie od 20 zł i szalokominiarki za jedyne 8 zł – mówi Małgorzata Skrzypek

z Agencji Mienia Wojskowego w Lublinie. W sklepie AMW coś dla siebie znajdą także narciarze. – Obecnie w sprzedaży są narty

a także buty i kijki, których ceny zaczynają się od 10 zł – dodaje Małgorzata Skrzypek.

Coś dla siebie znajdą również miłośnicy nietypowych gadżetów. W ofercie stalowe talerze z logo marynarki wojennej (20 zł), kieszonkowe latarki (od 8 zł), zestawy do konserwacji obuwia (12 zł), metalowe orzelki (10 zł) czy oznaki stopni wojskowych (2 zł).

Lubelski sklep AMW jest czynny trzy razy w tygodniu: we wtorki i czwartki w godzinach 12-17.30 oraz w środy między 9 a 15. Zyski sprzedaży trafiają na Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych RP, z którego kupowany jest nowoczesny sprzęt dla polskiego wojska. **(P.P.)**

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana

**Romualda
DYLEWSKIEGO**

wybitnego polskiego architekta i urbanisty
Radnego Rady Miejskiej w Lublinie
I kadencji w latach 1990-1994

Rodzinie i Przyjaciołom

składamy szczerze wyrazy współczucia
Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin



Marleni, czyli Marlena Dietrich i Leni Riefensthal

PREMIERA W 1929 roku Marlena Dietrich zagrała w filmie „Całuję twoją dłoń Madame”. Publiczność kina Adria przy ul. Jezuickiej 20 w Lublinie biła brawa na stojąco. Z kolei w kinie Corso widzowie oklaskiwali „Tragedię na Mont - Blanc” z Leni Riefensthal, niezwykle utalentowaną aktorkę i reżyserkę, w której miał kochać się Adolf Hitler.

W sobotę w Teatrze Starym zobaczymy historię obu diw przedwojennego kina. Marlenę Dietrich zagra znakomita Iwona Bielska (pamiętna Wilczyca), Leni Riefensthal – Grażyna Dyląg, aktorka Andrzeja Żuławskiego, pedagog w wiedeńskim Max-Reinhardt-Seminar. Jeśli dodać do tego, że spektakl Marleni reżyseruje Mikołaj Grabowski – to polska prapremiera zapowiada się intrygująco.

Skąd pomysł na sztukę?
– Wraz z Łukaszem Drewniakiem, kuratorem teatru,



chcieliśmy zaprosić do współpracy Iwonę Bielską i Mikołaja Grabowskiego. Rozmawialiśmy m.in. o Fredrze – mówi Karolina

Rozwód, dyrektor Teatru Starego w Lublinie. – Minęło trochę czasu i Grabowski zaproponował nam nigdy nie pokazywany dotych-

czas w Polsce tekst Thea Dorn. „Marleni” to sztuka o Marlenie Dietrich i Leni Riefensthal, aktorkach, które urodziły się w Berlinie

i zaczynały karierę w latach 20-tych w Niemczech.

– Po latach od spotkania z Bielską na planie u Żuławskiego oddajemy się w ręce Mikołaja Grabowskiego. Iwona gra Marlenę Dietrich, ja Leni Riefensthal. Mikołaj mówi: „Im jesteście starsze, tym lepsze do tych ról”. To balsam dla duszy aktorki powracającej po latach na scenę – pisze w programie spektaklu Grażyna Dyląg.

Sam reżyser nie ukrywa, że to sztuka o związkach polityki i sztuki, ale także przemianach i umieraniu.

Iwona Bielska zagra ostatni dzień życia Marleny Dietrich. Ma w tym doświadczenie. W prapremierowej inscenizacji sztuki Esther Villar „Królowa i Szekspir” w Teatrze Nowym w Łodzi Iwona Bielska grała Królową Elżbietę w godzinie śmierci.

– Pod rudą peruką ukrywała się łysa, upstrzona kępkami włosów czaszka, ma-

kijaż był grubszy niż skóra – czytamy o Bielskiej w programie do „Marleni”.

– Co ciekawe, przed wojną filmy z obiema aktorkami były grane w Lublinie. Marlenę Dietrich oglądali widzowie naszego teatru, Leni Riefensthal widzowie kina Corso – dodaje Karolina Rozwód.

Można powiedzieć, że koło się zamyka, a nowa prapremiera nawiązuje do wielkiej historii Teatru Starego.

Mamy w spektaklu akcent lubelski – nad stroną wizualną „Marleni” pracowała Katarzyna Kornelia Kowalczyk, scenografka i kostiumografka z Lublina, absolwentka krakowskiej ASP, która ma już na koncie trzy realizacje z Mikołajem Grabowskim.

WALDEMAR SULISZ

THEA DORN, MARLENI. PREMIERA W SOBOTĘ 12 STYCZNIA O 19.00, KOLEJNE SPEKTAKLE: 13 STYCZNIA O 17.00, DO 15 DO 20 STYCZNIA O 19.00. INFORMACJA, BILETY: TEL. 81 466 59 25

Zabytek trafia pod młotek

NIERUCHOMOŚCI Władze miasta wystawiają na sprzedaż budynek przy ul. 3 Maja, który przez wiele lat był siedzibą sanepidu. Cena wywoławcza jest ustalona na 4,5 mln zł, ale nabywca zapłaci tylko połowę wylicytowanej kwoty, bo budynek jest zabytkiem

DOMINIK SMAGA

Tego budynku nie można wyburzyć – potwierdza Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków.

Nowy właściciel nieruchomości, o ile takowy się znajdzie, będzie musiał z nim uzgadniać wszelkie szczegóły prac budowlanych. – Deklaruję wolę współpracy i jednocześnie takiej współpracy oczekuję – podkreśla konserwator.

Zabytek nie jest przesadnie stary, nie ma nawet 200 lat. Jego budowa zaczęła się w roku 1826 i trwała trzy lata. Projektantem był Jan Stopmf. Co ciekawe, właśnie temu architektowi zawdzięczamy w znacznej mierze dzisiejszy wygląd Zamku.

Przy ul. 3 Maja planowano pierwotnie trzy budynki, ale już w trakcie robót zapadła

decyzja, że powstanie tylko jeden obiekt – siedziba Komisji Obwodowej.

Ostatnio działała tutaj powiatowa stacja sanepidu, która przeniosła się do rozbudowanej, głównej siedziby przy ul. Uniwersyteckiej. Od tamtej pory zabytek stoi pusty.

– Jego stan nie jest najlepszy, ale nie jest też tragiczny. Prowadziłem tam kontrole, wydawałem zalecenia, wskutek czego została założona siatka ochronna nad chodnikiem – mówi konserwator. – Mam nadzieję, że pojawi się ktoś, kto będzie chciał się zająć tym budynkiem.

Miasto wcale nie chce się nim zajmować. Uznało to za zbędny wydatek i postanowiło sprzedać budynek wraz z przyległym skwerem na rogu ul. 3 Maja i Żołnierzy Niepodległej (dawna



XIX-wieczny zabytek ma dwie kondygnacje nadziemne i nieużytkowe poddasze, nie ma podpiwniczania. Jego powierzchnia użytkowa to 515 mkw. Powierzchnia całej działki to 890 mkw.

ul. I Armii Wojska Polskiego). Decyzję o sprzedaży

podjęli już rok temu miejscy radni na wniosek pre-

zydenta. Przeciwni temu radni opozycji proponowali,

żeby ulokować tutaj Zarząd Transportu Miejskiego, ale prezydent przekonywał, że obiekt jest za ciasny dla urzędników od komunikacji, którzy potrzebowali prawie pięciokrotnie większej powierzchni.

Wczoraj Urząd Miasta ogłosił cenę wywoławczą nieruchomości: 4,5 mln zł. Właśnie od tej kwoty ma się rozpocząć licytacja otwarta dla wszystkich chętnych. Jej termin możemy poznać na przełomie stycznia i lutego. Ustalona w licytacji kwota zostanie pomniejszona o 50 proc. ze względu na to, że budynek jest zabytkiem. Dlatego może się okazać, że jeśli będzie tylko jeden chętny i nie będzie musiał z nikim rywalizować, to za atrakcyjnie położoną miejską działkę zapłaci niecałe 2,3 mln zł.

Bez kardiologa na izbie przyjęć

ALARM 24 – Szpital przy ul. Jaczewskiego zrezygnował z etatu kardiologa na SOR – alarmuje nasz Czytelnik. Dyrekcja SPSK4 zapewnia, że żaden pacjent nie ucierpi

KATARZYNA PRUS

Konsultacje kardiologiczne na szpitalnym oddziale ratunkowym ma przeprowadzać lekarz dyżurny, który odpowiada za cały oddział kardiologii (około 80 chorych i konsultacje w całym szpitalu). Naraża to pacjentów hospitalizowanych w Klinice Kardiologii, bo lekarz będzie musiał zostawić ich bez opieki ze względu na obciążenie konsultacjami w SOR – zaalarmował nas jeden z naszych Czytelników. Jego zdaniem,

znacznie zwiększy to czas oczekiwania na badanie na izbie przyjęć. – Pacjenci, szczególnie kardiologiczni, będą czekać nawet 16 godzin – szacuje.

Szpital potwierdza, że zrezygnował z etatu kardiologa na SOR. Jednocześnie zapewnia, że nie będzie to miało żadnych negatywnych konsekwencji dla pacjentów.

– Zrezygnowaliśmy z tego etatu na szpitalnym oddziale ratunkowym, bo nie widzimy dla niego żadnego uzasadnienia ani organizacyjnego ani finansowego

– tłumaczy Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. – Nie wydłuży to czasu oczekiwania na konsultację lekarza specjalisty – zapewnia.

Jak zaznacza Podgórska, szpitalnym oddział ratunkowy sąsiaduje z oddziałem kardiologicznym, gdzie na każdym dyżurze jest czterech lekarzy.

– Nie jest więc prawdą, że lekarz zostawia pacjentów z oddziału bez opieki, żeby zająć się pacjentami na SOR – zapewnia Podgórska.



Przyznaje, że czas pobytu niektórych pacjentów na SOR może wynosić 16 godzin, a nawet dłużej. – Nie jest to

żadna tajemnica. Powodem nie jest jednak brak etatu kardiologa, tylko np. ilościowości związane z wyko-

naniem konkretnych badań – tłumaczy.

Dodaje, że etat kardiologa nie jest też wymagany w ramach centrum urazowego (szpital przy ul. Jaczewskiego jako jedyny w województwie lubelskim ma status centrum urazowego – red.).

– Przepisy tego nie nakazują. Była to więc nasza nadgorliwość, że taki etat stworzyliśmy. Jednak w procesie reorganizacji, która jest podyktowana m.in. względami finansowymi, zdecydowaliśmy się z niego zrezygnować – tłumaczy Podgórska.

Przybywa biurowców. Lublin na 7. miejscu w kraju

GOSPODARKA Prawie 27 tys. mkw. nowej powierzchni biurowej przybyło w Lublinie w ciągu ostatniego roku – wynika z danych Urzędu Miasta. A w planach są kolejne budynki o łącznej powierzchni 90 tys. mkw.

DOMINIK SMAGA

Właśnie przekroczyliśmy wskaźnik 200 tys. mkw. powierzchni biurowej – cieszy się Mariusz Sagan, który w Urzędzie Miasta odpowiada za ściąganie do Lublina nowych inwestorów. – Osiągamy umowną granicę dojrzałości rynku. Przekroczenie 200-250 tys. oznacza, że w mieście mogą się pojawić zagraniczni deweloperzy, którzy sami wprowadzają najemców, a nam jest wtedy łatwiej. Sądzę, że w tym roku do Lublina może wejść taki operator.

Symboliczny próg udało się przekroczyć dzięki trzem dużym inwestycjom. Największym z biurowców oddanych w zeszłym roku w Lublinie jest ten przy Spokojnej 2 wybudowany przez firmę Orion. Powstało tu ponad 18,5 tys. mkw. nowoczesnych biur oraz lokale usługowe o powierzchni przekraczającej 3600 mkw. Biurowiec został doceniony podczas XVIII edycji konkursu o Kryształową Cegłę.

Poza budynkiem Oriona powstały jeszcze dwa, chociaż już nie tak duże. U zbiegu al. Kraśnickiej i ul. Nałę-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Największym z biurowców oddanych ostatnio do użytku jest ten przy Spokojnej 2 wybudowany przez firmę Orion

czowskiej oddano do użytku 3500 mkw. w biurowcu wzniesionym przez spółkę Centrum Zana. Nowy gmach stanął obok otwartego

w 2017 r. budynku tej samej spółki mieszczącego 20 tys. mkw. nowoczesnych biur.

Najmłodszy budynek pod nazwą Point 75 został

oddany do użytku w ostatnim tygodniu grudnia przez lubelską spółkę firmę K-Investment. Obiekt ma ponad 1800 mkw. po-

wierzchni biurowej i znajduje się przy al. Spółdzielczości Pracy.

Lubelscy deweloperzy planują już kolejne budynki

o łącznej powierzchni mogącej sięgnąć nawet 90 tys. mkw. Jeszcze w tym roku mogą się zacząć dwie duże inwestycje.

– Szacuję, że jesienią może się zacząć budowa drugiego wieżowca na rogu al. Kraśnickiej i ul. Nałęczowskiej, gdzie będzie około 20 tys. mkw. powierzchni biurowej. Jego oddanie do użytku może nastąpić na początku roku 2021 – ocenia Sagan.

Drugą zbliżającą się inwestycją jest budowa biurowca przy ul. Jana Pawła II w rejonie Gęsiej, gdzie miałyby powstać 15 tys. mkw.

Lublin mający 204 tys. mkw. nowoczesnych biur jest siódmym co do wielkości rynkiem w Polsce. Nie wszystkie biura są wynajęte.

– Deklarowany przez deweloperów wskaźnik pustoszań wyniósł na koniec roku ponad 15 proc. – informuje Urząd Miasta.

– 15 proc. to normalny wskaźnik dla takich rynków jak Lublin – uspokaja Sagan. – Oznacza to, że jest w mieście jest powierzchnia dostępna od ręki dla inwestorów zainteresowanych natychmiastową transakcją.

Żądają podwyżek u rektora

KONFLIKT Zaostrza się spór zbiorowy na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. – Nasze żądania są przez władze uczelni lekceważone – skarżą się rozgoryczeni związkowcy

KATARZYNA PRUS

Spór zbiorowy na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie trwa od września.

– Nasze postulaty dotyczące podwyżek wynagrodzeń i regulaminu wynagradzania nie zostały spełnione – mówi Sławomir Nazaruk, przewodniczący zespołu negocjacyjnego z „Solidarności”. – Wiemy, że są na to środki. Chcemy by były rozdzielane według przetrzysztych kryteriów i zasad.

– Związek zawodowy „Solidarność” zażądał podwyższenia o 30 proc. miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego wszystkich pracowników uczelni. Pracuje tu 2354 osób. Władze uniwersytetu odrzuciły tę propozycję, jako niemożliwą do spełnienia – tłumaczy Włodzimierz Matysiak, rzecznik UM w Lublinie. – Wymagałoby to dodatkowych środków w wysokości 47 mln zł rocznie (wynagrodzenia plus pochodne). Uczelnia nie ma środków na ten cel.

Nie oznacza to jednak, że podwyżek w ogóle nie będzie.

– Intencją pracodawcy jest podwyższanie wynagrodzeń począwszy od tego roku – mówi Matysiak. I precyzuje: – Środki przekazane przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego na wzrost funduszu wynagrodzeń w pierwszej kolejności zostaną przeznaczone na podwyższenie wynagrodzeń dla nauczycieli akademickich, a następnie na podwyżki dla wszystkich pracowników.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Lubelska uczelnia medyczna zatrudnia 2354 osób

Rzecznik zapewnia, że kryteria podziału środków zostaną wypracowane w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

Chodzi o deklarowane przez ministerstwo środki na wzrost funduszu wynagrodzeń - 12,5 mln zł. Z tego 3,7 mln zł pójdzie na ustawowe podwyższenie wynagrodzeń dla nauczycieli akademickich.

– Dodatkowo rektor przeznaczy ze środków własnych uczelni 3 mln zł na podwyższenie wynagrodzeń dla nauczycieli akademickich i kolejne 3 mln zł dla naukowców – zapowiada Matysiak.

Związkowcy chcą też uchwalenia regulaminu wynagradzania, którego na uczelni nie ma.

– Władze uniwersytetu wyznaczyły termin rozpoczęcia prac nad tym do-

kumentem dopiero na luty, ale nikt z naszego zespołu nie został do nich zaproszony. Wnioskujemy z tego, że odbędzie się to poza nami – mówi Nazaruk. I dodaje, że wszystko to zmierza do zaostrzenia sporu zbiorowego. Zwłaszcza, że jeden z członków zespołu negocjacyjnego dostał wypowiedzenie z pracy.

– Rozpoczęcie prac nad nowym statutem uczelni, regulaminem wynagradzania oraz regulaminem pracy ma się zacząć z dniem 1 lutego wspólnie ze związkami zawodowymi – zapewnia Matysiak

I zapewnia, że jedynym powodem wypowiedzenia dla pracownika, który brał udział w negocjacjach, był fakt, że nie uzyskał w wymaganym terminie stopnia doktora habilitowanego.

Adwokat za kratkami. Pijany miał dręczyć żonę

SKANDAL Znany lubelski adwokat odpowie za znęcanie się nad żoną. Podczas awantur Mirosław P. sięgał m.in. po siekiere – ustalili śledczy. Dziś zapadnie decyzja, czy najbliższe miesiące spędzi w areszcie

Mirosław P. został zatrzymany we wtorek po tym, jak awanturował się u swojej żony w pracy – ustaliliśmy nieoficjalnie. Prawnika zabrali stamtąd policjanci. Wczoraj stanął przed prokuratorem. Usłyszał zarzut dotyczący psychicznego i fizycznego znęcania się nad żoną. Z ustaleń śledczych wynika, że koszar kobiety trwał przynajmniej od lipca ubiegłego roku.

– Mirosław P. przy użyciu siekiery utrudniał żonie sen, popychał, szarpał za ubranie i rozrywał je, rzucał przedmiotami – wylicza Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Do takiej awantury doszło w nocy z 3 na 4 stycznia w domu małżonków – wynika z ustaleń prokuratury. Prawnik miał być wówczas pod wpływem alkoholu. Po przesłuchaniu w prokuraturze Mirosław P. nie przyznał się do winy.

– Składał wyjaśnienia, których na obecnym etapie postępowania nie ujawniamy – kwituje Agnieszka Kępka.

Wczoraj prokuratura skierowała do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie Mirosława P. Postanowienia w tej sprawie można się spodziewać dziś. Prawnik musi się liczyć z karą do 5 lat więzienia.

Znacznie poważniejsze konse-

kwencje grożą Bartoszowi W. To kolejny adwokat, któremu zarzucono przemoc wobec żony. Prawnik z Chełma odpowiada przed sądem za usiłowanie zabójstwa. Według prokuratury, Bartosz W. znęcał się nad małżonką, pobił ją, po czym rzucił się na nią z nożem. W 2017 r. w Sądzie Okręgowym w Lublinie rozpoczął się proces prawnika. Ze względu na okoliczności sprawy, postępowanie toczy się za zamkniętymi drzwiami. Bartosz W. trafił przed sąd po tym, jak w lipcu 2016 r. dotkliwie pobił żonę – wynika z akt sprawy. Tuż przed napaścią mężczyzna przeczytał wiadomości w telefonie małżonki. Dowiedział się, że kobieta, pracownica prokuratury, ma romans z kolegą z biura. Bartosz W. wpadł wówczas w szal i pobił kobietę – ustalili śledczy. Kilka dni później ponownie zaatakował żonę. Z akt sprawy wynika, że był wtedy pod wpływem alkoholu i narkotyków. Bartosz W. rzucił się na kobietę z pięściami. Bił ją kijem, po czym sięgnął po noże myśliwskie. Groził żonie, że ją oszpeci, po czym zadał jej dwa ciosy w korpus. Zakrwawiona kobieta zdołała dobiec do pobliskiej apteki, gdzie wezwano pomoc. Szybka operacja uratowała jej życie.

JACEK SZYDŁOWSKI

Plac otwarty tylko na chwilę

ZMYŁKA Przez chwilę był dostępny dla mieszkańców, ale to wciąż plac budowy. Urzędnicy wyjaśniają, że przebudowa głównego placu w Świdniku jeszcze się nie zakończyła, co wytyka opozycja

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

Przebudowa placu Konstytucji 3 Maja to jest bardzo dziwna inwestycja, okryta tajemnicą – mówi radny Mariusz Wilk, szef Klubu Radnych Świdnik Wspólna Sprawa. – Plac został otwarty na Święto Niepodległości. Jestem ciekawy, na jakiej podstawie, skoro za chwilę znowu był i jest zamknięty. Kiedy nasz radny Ireneusz Szutko pytał, czy plac będzie otwarty na Nowy Rok, to pan burmistrz kategorycznie powiedział, że nie będzie, bo jest to plac budowy i że jest to obecnie niemożliwe. Z moich informacji wynika, że plac ma zostać otwarty dopiero 30 kwietnia. Ciekawe dlaczego? Może żeby śnieg stopniał, bo na placu jest bardzo ślisko. Nawet początkujący budowlaniec puka się w głowę, kto wymyślił wylaną z betonu nawierzchnię.

Przebudowa głównego miejskiego placu w Świdniku rozpoczęła się w kwietniu zeszłego roku i według pierwotnego planu miała się zakończyć z końcem października.

– Rzeczywiście takie było pierwotne założenie – przyznaje Michał Piotrowicz, zastępca burmistrza Świdnika. – Chcieliśmy oddać plac do użytkowania na Święto Niepodległości.

To się jednak nie udało. Co prawda uroczystości 11 listopada na placu się odbyły, ale po nich plac został ponownie zamknięty i ogrodzony. – Na 11 listopada plac został



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Według ostatnich zapowiedzi prace na placu mają zakończyć się z końcem kwietnia

otwarty z uprzejmości wykonawcy – informuje Karol Łukasik z Urzędu Miasta w Świdniku i zaznacza, że w dalszym ciągu plac Konstytucji 3 Maja jest placem budowy.

– Inwestycja nie została zakończona, a co za tym idzie nie została odebrana – przyznaje Łukasik.

Urzędnicy odpierają też zarzuty, jakoby realizowana przez

miasto inwestycja była okryta jakąś tajemnicą. – To jest przebudowa w centrum miasta. To, co dzieje się na placu, jest na bieżąco relacjonowane – odpowiada Piotrowicz. – Od pewnego czasu jest też rozstawione ażurowe ogrodzenie, żeby mieszkańcy mogli zobaczyć, jak ta budowa przebiega.

Zastępca burmistrza podkreśla, że jest to bardzo trudna inwestycja. – I nie chodzi tylko o nową nawierzchnię, ale przede wszystkim o sieci, które się pod placem znajdują i których roboty dotyczyły – zaznacza Piotrowicz. – To wymagało bardzo dużo pracy i rozwiązania wielu problemów, a to z kolei przełożyło się

na wydłużenie terminu realizacji tej inwestycji.

To jednak nie jedyny powód. – Użytkownicy lokali w pasażu przy 3 Maja zanegowali zaproponowane rozwiązanie projektowe i poprosili o inne – mówi Piotrowicz.

W wizji architektonicznej, która pierwotnie miała być zrealizowana, miały być bowiem zlikwidowane schody. – To powodowało określone spadki nawierzchni. A to niekoniecznie spodobało się mieszkańcom i użytkownikom pobliskich lokali – przyznaje Piotrowicz. – W związku z tym została opracowana trzecia już koncepcja, którą konsultowaliśmy m.in. z przedstawicielami wspólnoty mieszkaniowej.

Kiedy tylko warunki pogodowe się poprawią, budowlancy przystąpi do prac. – Nie będzie łagodnie opadającej kładki. Najprawdopodobniej wrócimy do częściowej koncepcji schodów połączone z bezpiecznym zjazdem dla osób niepełnosprawnych – zapowiada Piotrowicz.

Co do odśnieżania placu urzędnicy wyjaśniają, że odpowiada za to wykonawca prac. – Jest też zobowiązany do utrzymania czystości i odpowiedniej szorstkości nawierzchni placu – dodaje Piotrowicz. – To jest na bieżąco przez nas monitorowane.

Zgłoszenie o tym, że jest ślisko, urząd otrzymał na początku grudnia. Od tamtej pory żadnych problemów jednak nie było.

Szymon rządzi w Zamościu

Zamojski Urząd Stanu Cywilnego podsumował miniony rok. W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy zmarło więcej osób niż rok wcześniej, ale było też więcej urodzeń.

W 2018 r. w Zamościu na świat przyszło 1530 dzieci. To o 41 więcej niż w 2017 r. Najpopularniejszymi imionami, które im nadawano, był Szymon (43 razy), Jakub (42) i Antoni (37), a wśród dziewczynek Lena (38), Zuzanna (35) i Julia (31).

– Najbardziej wybierane imiona, a tym samym oryginalne, to Annika, Gaja, Liwia, Zoja, Rita, Emir, Raffaello, Denis, Kaspian, Janusz, Jerzy, Mariusz, Ryszard oraz Stefania, Jagna, Justyna i Dominika – informuje Marta Lackorzyńska-Szerafin, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Zamość.

W ciągu 12 miesięcy zawarto 525 małżeństw (o 14 mniej niż rok wcześniej): 347 konkordatowych i 178 cywilnych. Urzędnicy odnotowali 168 wzmianek o rozwodzie. Sporządzono też 1620 aktów zgonu (o 145 więcej niż w 2017).

Radzyń rozbłyśnie nocą

W tym roku Radzyń Podlaski przeznaczy 7,4 mln zł na inwestycje. Nie obędzie się bez pożyczki.

Miasto zamierza wymienić stare oświetlenie na ledowe. To największy koszt, bo wyniesie 2,9 mln zł. Na ten cel samorząd weźmie pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

– Nisko oprocentowana pożyczka jest niezwykle atrakcyjna i służyć będzie temu, byśmy mogli mieć zdecydowanie lepszej jakości oświetlenie uliczne, a więc i bardziej bezpieczne ulice, w dodatku nawet o 67 proc. zostaną zredukowane wydatki na prąd, ponieważ będą to żarówki ledowe, bardziej energooszczędne – przekazuje burmistrz Jerzy Rębek.

Obecnie energia elektryczna na oświetlenie miasta kosztuje ok. 800 tys. zł rocznie, a według danych z au-

dytu opracowanego na potrzeby realizacji tego projektu, przy oświetleniu ledowym oszczędności wyniosą pół miliona zł rocznie.

W tym roku zakończy się również budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 1. Na inwestycje drogowe miasto wyda 175 tys. zł. Rozpocznie się m.in. budowa ulicy Polnej. Kontynuowane też będą prace wokół zespołu pałacowo-parkowego Potockich, m.in. remont wieży we wschodnim skrzydle pałacu oraz modernizacja Oranżerii.

– W związku z nieprzyznaniem dotacji na rewitalizację centrum Radzynia, w tym modernizację Pałacu Potockich, to zadanie zostało przełożone na lata następne. Do czasu wyjaśnienia przyczyn odrzucenia naszego wniosku i podjęcia kolejnych prób pozyskania środków na pałac i park, miasto nie ma szans we

własnym zakresie przeprowadzić gruntownej renowacji zabytkowego pałacu – tłumaczy Anna Wasak z radzyńskiego magistratu.

Ale w mieście powstaną wreszcie skatepark i siłownie plenerowe. Wszystko za 263 tys. zł, z czego 179 tys. zł to dotacja z Unii Europejskiej w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Z kolei, w ramach budżetu obywatelskiego, 100 tys. zł trafi na modernizację budynku filii Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz na zakup specjalistycznego wyposażenia dla Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwondo.

Dochody miasta zaplanowano na 65 mln zł, a wydatki na 67,5 mln zł. Deficyt zostanie pokryty z kredytu. 14 radnych głosowało za przyjęciem tegorocznego budżetu, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

EWELINA BURDA



FOT. PALACPOTOCKICH.PL/TOMASZ MIENARZYK

ASK Jak przyznają władze miasta, bez dotacji z zewnątrz miasto samo nie poradzi sobie z remontem Pałacu Potockich

Będzie tańsza woda

Wczoraj podpisano umowy na przebudowę ujęcia wody w Chlewiskach oraz rozbudowę ujęcia wody i sieci wodociągowej w Kolonii-Skrobów. Gmina Lubartów niemal całkowicie uniezależni się od Lubartowa. Ma być też taniej – obiecuje Krzysztof Kopyś, wójt gminy Lubartów. Koszt inwestycji to 3,8 miliona złotych.

Ta kwota w większości (60 proc.) będzie dofinansowana z budżetu UE w ramach projektu „Modernizacja ujęć wody w Chlewiskach i Skrobowie-Kolonii wraz z rozbudową sieci wodociągowej”.

– Inwestycja polega również na przebudowie budynku ujęcia wody w Chlewiskach – mówi wójt.

Po modernizacji woda ze studni tłoczona będzie pompami głębinowymi na zespół dwustopniowej filtracji. Następnie kierowana będzie do dwóch zbiorników wyrównawczych, z których trafi do sieci. – Inwestycja przewiduje doprowadzenie wody z tego ujęcia do wodociągów w Chlewiskach, Szczekarkowie, Lisowie i Brzezinach – dodaje wójt.

Rozbudowa ujęcia wody w Skrobowie-Kolonii przewiduje wykonanie nowej stacji uzdatniania wody w tej miejscowości.

– Te inwestycje pozwolą na uniezależnienie od dostaw wody z Lubartowa. 80 proc. będzie pochodzić z naszych ujęć – dodaje wójt Kopyś. Wykonawcą inwestycji jest firma Instal-Serwis Lubartów.

Najważniejsza kwestia, czyli cena wody. – Dziś woda kupowana z Lubartowa jest znacznie droższa, niż wydobywana w naszych ujęciach. Jak duże będą obniżki, dowiemy się po kalkulacji. Dziś mogą powiedzieć, że na pewno będzie taniej – kończy wójt Kopyś. Inwestycja ma być ukończona do września tego roku.

PAWEŁ PUZIO

Odszedł kolejny ważny sponsor

TARAPATY Do KS „Wisła”, która stoi nad przepaścią z powodu zakończenia umowy sponsorskiej przez Zakłady Azotowe, dołączyli kolarze z puławskiej Pogoni. Z finansowania ich drużyny zrezygnowała druga, największa firma w mieście, Mostostal Puławy

RADOSŁAW SZCZĘCH

To nie jest dobry czas dla puławskich klubów sportowych. Nie wiadomo, czy obchodzący 95-lecie swojego istnienia, wielosekcyjny klub „Wisła” doczeka setki. Zgromadzone pieniądze, według jego zarządu, pozwalają na funkcjonowanie jedynie do lutego. Bez nowej umowy z Azotami, wsparcia nowych sponsorów lub miejskiej dotacji, Dumę Powiśle może czekać upadłość.

Jak dotąd nie udało im się znaleźć miliona złotych, który pozwoliłby dokończyć sezon. Minorowych nastrojów nie poprawiają wieści z Tarnowa, gdzie miejscowa Unia podpisała niedawno z Grupą Azoty SA nowy kontrakt sponsorski warty 4 mln zł. Puławscy kibice zaczynają podejrzewać, że za tę hojność zapłaci największa firma grupy kapitałowej, czy ZA „Puławy”.

Finansowe kłopoty ma również puławska grupa kolarska „Pogoń”. Jej dotychczasowy sponsor tytularny, Mostostal Puławy, zrezygnował z dalszego finansowania. Przypominamy, że chodzi o jeden z najbardziej znanych klubów sportowych w Puławach, którego kolarze występują w kadrze narodowej i odnoszą ogólnopolskie sukcesy itp. W barwach „Pogoni” trenuje obecnie około



Po wycofaniu się Mostostalu Puławy ze sponsorowania KS „Pogoń”, klub będzie musiał zakupić nowe stroje

40 zawodników, w tym ok. 12-osobowa grupa młodzieżowa. Mostostal wspierał ten klub przez ostatnie 24 lata. Dlaczego teraz odchodzi?

– Finansowanie klubu sportowego jest uzależnione od możliwości finansowych spółek Grupy Mostostal Puławy. Zmiany i problemy w branży budownictwa prze-

mysłowego wymagają od zarządu dyscypliny finansowej. W przypadku malejącej rentowności, spółka musi ograniczyć tego typu inicjatywy – odpowiada Tadeusz Rybak, prezes puławskiego Mostostalu.

W grę wchodzi także pogarszające się relacje z Polskim Związkiem Kolarskim i

Ministerstwem Sportu. Ten pierwszy, mimo wyroku sądowego (z 2016 roku), nadal nie spłacił wobec Mostostalu długu, który w ciągu kilku lat wzrósł z ponad 5 do prawie 9 mln zł. Mowa o zaległościach wynikających z budowy toru kolarskiego w Pruszkowie.

– Brak tych środków w sposób znaczący ograni-

cza możliwości zaangażowania finansowego w działalność KS „Pogoń” oraz innych podmiotów, które zwracają się do nas z takimi oczekiwaniami – przyznaje prezes Rybak. Szef firmy nie ukrywa swojego rozczarowania postawą nie tylko PZKol-u, ale także kolejnych ministrów spor-

tu, którzy „nie angażują się w ostateczne rozwiązanie problemu”.

Czy klub bez swojego tytularnego sponsora przetrwa? – Pismo z Mostostalu było dla mnie dużym zaskoczeniem, ale sądzę, że damy sobie radę. Zostają z nami Tech-Dom i Termochem, mamy także trochę swoich oszczędności. Największy problem to samochody, które musimy oddać albo odkupić. Jeśli nie pozyskamy busa, nie będziemy mieli czym jeździć na zawody – przyznaje Adam Wojewódka, prezes „Pogoni”. Władze kolarskiej ekipy starają się myśleć pozytywnie. Prowadzą przygotowania do nowego sezonu i rozglądają się za sponsorami. Warto dodać, że w odróżnieniu od „Wisły”, tutaj koszty są o wiele niższe. Suma 300 tys. zł zapewniłaby im spokój na cały rok.

Niestety, jeśli zabraknie pieniędzy, Mostostal nie wróci, a klub będzie musiał zainwestować w zakup samochodów i nowych strojów (te z logo dawnego sponsora nie będą mogły być używane na zawodach), w „Pogoni” będą cięcia. – W takiej sytuacji będziemy musieli zrezygnować z prowadzenia grupy młodzieżowej, ale miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie – przyznaje Wojewódka.

Będą światła na obwodnicy

Kierowcy od pewnego czasu alarmowali, że zjazd na S19 z drogi 747 (od strony Radawca) na węźle Lublin-Węglin jest kłopotliwy. Drogowcy zareagowali na te postulaty. Zmieni się organizacja ruchu na połączeniu drogi wojewódzkiej 747 i S19. – Ogłosiliśmy przetarg na budowę sygnalizacji świetlnej w tym miejscu. To efekt przeprowadzonych audytów bezpieczeństwa oraz obserwacji ruchu na wlotach z węzła. Sygnalizatory zostaną zamontowane na skrzyżowaniu łącznicy z drogą wojewódzką. Zadaniem wykonawcy będzie zaprojektowanie i zbudowanie sygnalizacji. Wyznaczyliśmy okres 8 miesięcy na realizację zadania, przy czym okres może zostać skrócony do 6 miesięcy – wyjaśnia Krzysztof Nalewajko, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie. Kierowcy narzekali na zjazd z DW 747 w kierunku Rzeszowa. Brakowało pasa zjazdowego na łącznicę w drogę ekspresową, co powodowało ryzyko kolizji. Zdaniem drogowców światła rozwiążą ten problem. (P.P.)

Zabytek nie tylko oświetlony

To ma być miejsce do spacerów i odpoczynku zarówno dla mieszkańców jak też osób przyjezdnych. Urząd Miejski w Piaskach chce zagospodarować ruiny XVIII-wiecznego zboru kalwińskiego „Kościelec” i przyległego do tego zabytku terenu.

– Odbudowa zboru nie wchodzi w grę, ponieważ zgodnie z wytycznymi wojewódzkiego konserwatora zabytków obiekt ma mieć charakter ruin trwałych – wyjaśnia Marcin Najda, sekretarz gminy Piaski. – Chcemy odrestaurować część elewacji i zabezpieczyć mury przed dalszą degradacją. Zamierzamy wyeksponować i oświetlić ten zabytek oraz zagospodarować teren wokół niego. Powstaną również ścieżki dla pieszych i rowerzystów, zostaną zamontowane obiekty małej architektury, m.in. wiata, ławki i kosze na śmieci. Zainstalowany zostanie też monitoring.

– Chcemy stworzyć w tym miejscu strefę rekreacji dla mieszkańców i osób odwiedzających Piaski. Wiele osób nie wie, że na naszym terenie znajdują się takie ruiny – dodaje sekretarz gminy. Urząd zdobył na tę inwestycję dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego w wysokości prawie 2,5 mln zł. Jeśli uda się w terminie rozstrzygnąć ogłoszony przetarg, to prace ruszyły wiosną i potrwały do końca roku. (AA)

ZBÓR KALWIŃSKI W PIASKACH

Jego początki sięgają 1644 r., kiedy Adam Suchodolski, ówczesny właściciel miasta zmienił wyznanie z arianckiego na ewangelickie. Rok później istniejący zbor ariancki został zamknięty i przekazany ewangelikom, którzy to w 1650 r. otrzymali przywilej na założenie kościoła. Wybudowany przez Suchodolskiego kościół dla kalwinistów w XVII w. został zniszczony. Na jego ruinach potomek Adama Suchodolskiego – Teodor rozpoczął budowę nowej murowanej świątyni w stylu barokowo-klasycystycznym (lata 1783-1785). Około połowy XIX w. z powodu licytacji dóbr Suchodolskich a następnie sprzedaży Piask parafia została zlikwidowana. Budynek nie był użytkowany. Z czasem zbor popadał w ruinę.



Zbor kalwiński w Piaskach nie będzie remontowany. Według zaleceń konserwatorskich ma być trwałą ruiną. Ale teren wokół niego zostanie uporządkowany, a zabytek podświetlony

Dorzucą do pieca

Po raz czwarty mieszkańcy Zamościa będą mieli szansę na otrzymanie dotacji na wymianę starych pieców grzewczych. Warto się pospieszyć, bo o tym, które wnioski zostaną zrealizowane, zadecyduje kolejność zgłoszeń.

Wypełnione wnioski wraz z łącznikami przyjmowane będą od 1 do 15 lutego w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Zamość (ul. Rynek Wielki 13) w godzinach pracy urzędu. W poniedziałki, środy i czwartki w godz. 7.30-15.30, we wtorki 8.00-16.30, a w piątki 7.30-15.00. Wnioski wysłać będzie też można za pośrednictwem poczty z dopiskiem „Dotacja celowa do wymiany starych systemów grzewczych”, przy czym za termin złożenia uważa się dzień doręczenia wniosku do urzędu.

Na dofinansowanie do wymiany „kopciuchów” Zamość ma tym razem 200 tys. zł. O pieniądze ubiegać mogą się osoby, które chcą zrezygnować ze starych, nieekologicznych kotłów węglowych oraz zastąpić je nowymi piecami gazowymi lub przyłączyć się do miejskiej sieci ciepłowniczej. Osoby fizyczne mogą ubiegać się o dotację w wysokości 60 proc. poniesionych kosztów, ale nie więcej niż 6 tys. zł. Wspólnoty mieszkaniowe mają szansę otrzymać do 40 proc. kosztów, ale nie więcej niż 20 tys. zł. Do 40 proc. inwestycji, ale nie więcej niż 4 tys. zł, otrzymać mogą osoby prawne, przedsiębiorcy oraz jednostki sektora finansów publicznych, będące gminnymi lub powiatowymi osobami prawnymi. ASK

Amfiteatr z poślizgiem. Przez zadaszenie

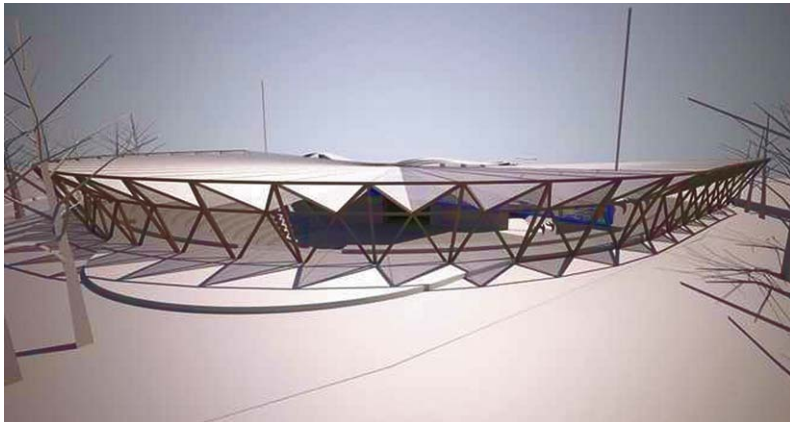
PROBLEM Opóźnia się przebudowa bialskiego amfiteatru. Ma to m.in. związek z koniecznością dodatkowego wzmocnienia zadaszenia

EWELINA BURDA

Prace miały zakończyć się we wrześniu. Poprzedni prezydent Dariusz Stefaniuk (PiS) tłumaczył, że opóźnienia wynikają m.in. z tego, że każda zmiana wymaga konsultacji z architektem Kazimierzem Butelskim, autorem pierwotnego projektu, który ma do niego prawa autorskie. Po drodze zdarzył się jeszcze przypadek losowy, a dokładnie śmierć konstruktora belki nośnej, na której zawisnie dach.

Ostatnią przebudowę amfiteatru przeszedł w 2003 roku. Co teraz ma się zmienić? Przede wszystkim obiekt zyska zadaszenie. Powiększona zostanie scena, która ma zapewnić lepszą akustykę. Zniknie też niepraktyczny labirynt przeznaczony dla osób niepełnosprawnych. Zastąpi go winda, która służyć będzie również pracownikom obsługi sceny.

Ale jak ustaliliśmy, w międzyczasie odkryto wady konstrukcyjne. Cho-



Tak po przebudowie ma wyglądać amfiteatr w Białej Podlaskiej

dziło m.in. o „destrukcję podpory betonowej podtrzymującej główny dźwigar stalowy”. Dlatego dokumentację przekazano ponownie projektantom, aby wyeliminowali wady. Termin zakończenia przedsięwzięcia został przesunięty na 31 maja 2019

roku – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prezydenta Michał Litwiński. – Projektant aktualnie sukcesywnie opracowuje dokumentację techniczną – dodaje rzecznik.

Chodzi o wykonanie wzmocnień konstrukcji stalowej i podpór żelbe-

towych mostu świetlnego oraz zastoso-

wanie dodatkowych podpór i odciągów wzmacniających konstrukcję stalową zadaszenia amfiteatru. – Opracowywany projekt obejmuje m.in. wykonanie dodatkowych elementów koniecznych dla uzyskania odpowiedniej nośności obiektu – precyzuje Kuc-Stefaniuk. Zmiany w projekcie mają być gotowe do 21 stycznia. – W ostatnim czasie wykonawca wykonał 8 pali o długości 18 metrów do odciągów z lin stalowych wzmacniających konstrukcję, a także rozbiórkę części podjazdu betonowego i nasypu w celu wykonania betonowych elementów do mocowania odciągów – zaznacza rzecznik. Przebudowę amfiteatru zajmuje się firma Dombud. Wstępnie inwestycję szacowano na 4,3 mln zł. W odnowionym amfiteatrze ma się znaleźć ławeczka – pomnik Bogusława Kaczyńskiego.

Drożej na basenie

Chętni na kąpiele w basenie przy Szkole Podstawowej w Wólce Rokickiej (powiat lubartowski) muszą wydać więcej pieniędzy. Od 1 stycznia obowiązują nowe stawki. – Musieliśmy skorygować ceny, bo podrożał gaz i koszty osobowe – wyjaśnia Krzysztof Kopyś, wójt gminy Lubartów.

Cena godzinnego biletu wstępu na pływalnię wzrosła z 9 do 12 zł. Za każdą kolejną rozpoczętą minutę trzeba teraz zapłacić 20 groszy (było 15 gr). Bilety ulgowe podrożały z 6 na 8 złotych, a każda kolejna minuta z 10 na 13 groszy. Gmina przedłużyła promocję dla swoich mieszkańców. Nadal mogą korzystać z 20-proc. rabatu przy zakupie biletu jednorazowego. Pływalnia jest też czynna dłużej, do godz. 22. Wciąż jednak nie działa system elektronicznego zakupu biletów, który był częścią przetargu na budowę pływalni.

(P.P.)

Pielgrzym napisze książkę

Piotr Żuk, który pokonał ponad 4 tys. kilometrów pieszo z Białej Podlaskiej do Santiago de Compostela w Hiszpanii, zamierza napisać książkę o swojej przygodzie. Spotka się też z mieszkańcami w miejskiej bibliotece.

22-latek wyruszył spod Białej Podlaskiej w lipcu. I przez Słowację, Austrię, Słowenię, Włochy i Francję dotarł na początku grudnia do Hiszpanii.

– Książka na pewno będzie odzwierciedleniem mojej osoby. Pisanie to bardzo trudny i przede wszystkim skomplikowany proces. Wiem doskonale o tym, że mam również studia, którym muszę się właśnie teraz poświęcić – przyznaje pielgrzym.

Dodaje, że napisał już 70 stron tekstu. Żuk dziennie pokonywał od 30 do 40 kilometrów. – Do tej pory nie wiem, jakim cudem udało mi się osiągnąć wymarzony cel. Na pewno bez strony, którą prowadziłem podczas wyprawy, byłoby trudniej. Mam wielu znajomych, z którymi dzięki temu byłem w kontakcie. Kibicowali mi,



Piotr Żuk na trasie swojej wyprawy do Santiago de Compostela

żebym się nie poddawał. A teraz zaczyna się najtrudniejszy etap mojej drogi, czyli ta część, która prowadzi przez moje życie – zaznacza 22-latek.

O swojej pielgrzymce do Santiago de Compostela Piotr opowie 18 stycznia na spotkaniu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej. Początek o godz. 17. (EB)

Zapłacił za ciągnik. Stracił 130 tys. zł

Rolnik z okolic Zamościa na internetowych zakupach stracił prawie 130 tys. zł. Wpłacił zaliczkę na ciągnik, ale sprzedawca nie dostarczył zamówionej maszyny. Policjanci apelują o ostrożność podczas zakupów w sieci.

Mężczyzna zgłosił się właśnie do zamojskiej komendy i zawiadomił o oszustwie. Relacjonował, że na początku listopada na jednym z portali internetowych zna-

lazł ogłoszenie o sprzedaży ciągników rolniczych. Kiedy zainteresował się ofertą, został przekierowany na stronę firmy zajmującej się sprowadzaniem takich maszyn z zagranicy.

– Po telefonicznych uzgodnieniach z przedstawicielem firmy otrzymał umowę sprowadzenia maszyny. Warunkiem realizacji zamówienia było wpłacenie 130 000 zł zaliczki – wyjaśnia asp. Dorota Krukowska-Bu-

biło, oficer prasowy zamojskiej policji.

Mężczyzna przełał pieniądze, ale do tej pory nie otrzymał ciągnika. Nie udało mu się również skontaktować ze sprzedawcą. Jego telefon milczy.

Sprawę wyjaśniają policjanci. Apelują o zachowanie zdrowego rozsądku i ostrożności podczas robienia zakupów przez Internet. Oszustowi grozi do 8 lat więzienia. (JSZ)

R E K L A M A

dziennik
WSCHODNI.pl

Najczęściej odwiedzany portal w województwie lubelskim

1 238 276

unikalnych użytkowników

11 272 161

odsłon*

105 405

polubień na facebook.com

287 462

wyświetleń wideo**

10 372

egzemplarzy

Sprzedaż wydania magazynowego**

Najchętniej kupowana gazeta regionalna w Lubelskiem

„Najbardziej opiniotwórcza gazeta w województwie lubelskim”
Instytut Monitorowania Mediów, grudzień 2018 r.

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics grudzień 2018 r.

** Źródło: Związek Kontroli Dystrybucji Prasy: grudzień 2018 r.

To był plan na miarę Lublina

ROZMOWA z Romualdem Dylewskim, autorem pierwszego po wojnie planu rozwoju miasta Lublina (1959 r.)

• W jakich okolicznościach rozpoczął Pan swoją praktykę urbanistyczną?

– Bezpośrednio po ukończeniu studiów, w maju 1952 r., mimo że miałem nieźle szanse pracy w Krakowie, próbowałem szukać jej w Warszawie. Słynne BOS – Biuro Odbudowy Stolicy – przekształcone w międzyczasie w BUW – Biuro Urbanistyczne Warszawy. Przyjęto mnie tam, zamieszkałem w Warszawie.

Pod koniec czwartego roku pracy w BUW dostałem propozycję przeniesienia do Lublina, a właściwie dłuższej, kilkuletniej delegacji służbowej, aby „zrobić tam plan rozwoju miasta” i „zorganizować pracownię urbanistyczną miasta Lublina”.

Było to rzeczywiście pierwsze samodzielne (jako głównego projektanta) i do tego prestiżowe zadanie urbanistyczne. Efekt tej pracy – plan ogólny rozwoju Lublina – zaliczam do najbardziej znaczących osiągnięć, jakie w następnych latach udało mi się uzyskać... Pierwszy sporządzony też w nowo utworzonej pracowni urbanistycznej i pierwszy zatwierdzony po wojnie (i nagrodzony przez resort) plan rozwoju Lublina.

• Jak rozpoznał Pan to miasto po przyjeździe wówczas?

– Jak rozpoznałem to miasto? Mówiąc prawdę, nigdy nie zrywałem z nim kontaktów, choćby przez fakt, że dosyć często przejeżdżałem przez Lublin w drodze do Łęcznej, gdzie mieszkali moi rodzice. Teraz jednak musiałem na nie spojrzeć profesjonalnie, miałem przecież robić plan jego rozwoju... Myślę, że szczególnym doznaniem było dostrzeżenie i docenienie rzeźby terenu, która jest naturalnym środowiskiem znacznej części miasta – malownicze wąwozy, suche doliny, wzgórza porzeczniane dolinami cieków, piękne, choć w obszarze miasta znacznie zdewastowane, doliny rzek... Wszystko to wyznaczało w mojej wyobraźni kształt przyszłej rozbudowy, niezwykle potencjał przestrzenny, choć niełatwy do odpowiedniego wykorzystania. Doznaniem zupełnie innej natury było stwierdzenie niemal kompletnego braku materiałów wejściowych do planu, zwłaszcza geodezyjnych, map, odpowiednio szczegółowych dla udokumentowania środowiska, jak też – w ogóle – zagospodarowania miasta... Były to zatem konkretne – i bardzo utrudniające pracę – przeszkody w realizacji postawionego zadania.

• Jednym z wyznaczonych Panu zadań było utworzenie pracowni urbanistycznej. Jak wyglądała praca codzienna pracowni?

– Ku mojemu zaskoczeniu, gdy po przyjeździe przyszedłem po raz pierwszy do Urzędu Miasta, okazało się, że pracownia miejska już

w Lublinie istnieje. Miała charakter tymczasowy, ale istniała... Tych kilka (chyba 6) osób zatrudnionych na etatach to byli profesjonalni architekci, ale praktycznie bez doświadczeń urbanistycznych.

Na kształt rodzącej się koncepcji miało wpływ głównie kilka czynników.

PO PIERWSZE: koncepcję starano się ściśle wpisać i dostosowywać do uwarunkowań ekologicznych, ukształtowania terenu, nie odwrotnie (jak to jeszcze do dziś się zdarza).

PO DRUGIE: zagospodarowanie terenu, tj. rozpoznanie dotychczasowej struktury funkcjonalno-przestrzennej w specyficznych warunkach miasta.

PO TRZECIE: tzw. wytyczne nadrzędne. Istniały materiały statystyczne i prognozy demograficzne. Mówiły one o niezwykle dużej dynamice rozwoju Lublina.

Lublin należał wówczas do najszybciej rozrastających się wielkich miast polskich (bezpośrednio po wojnie liczył ok. 100 tys. mieszkańców, w roku 1959 – nieco ponad 150 tys., a prognozy na horyzont planu, tj. na rok 1980, zakładały wzrost do ok. 300 tys.). Jedną z dominujących obok przemysłu funkcji miastotwórczych miały być szkoły wyższe.

PO CZWARTE: lokalne wytyczne urbanistyczne. Była to jedna kartka maszynopisu z kilkoma sugestiami, „do opracowań urbanistycznych miasta Lublina” i zaleceniem, aby się nimi „w miarę możliwości” kierować. Myślę, że sporządzono je w konsultacji z Bolesławem Bierutem – sprawiał bowiem wrażenie, że autor musiał osobiście przeżyć to miasto, jego problemy.

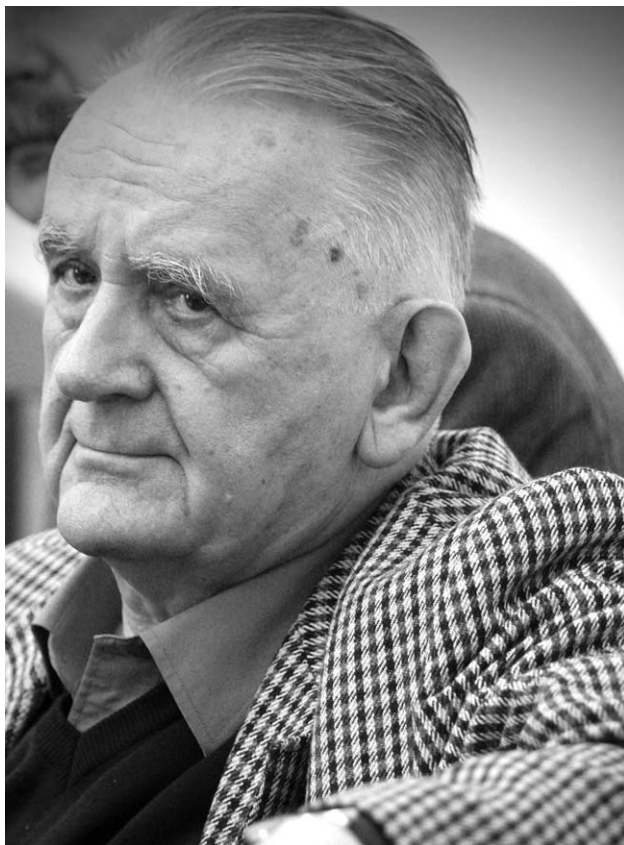
PO PIĄTE: to przykłady światowe. Odegrały one poważną rolę w formowaniu struktury ówczesnego planu rozwoju Lublina. Wśród tych przykładów szczególnie fascynowały nas nowe miasta brytyjskie, które powstawały w tych czasach, budząc światowe zainteresowanie.

Miasto miało się rozwijać organicznie od Starego Miasta i historycznego centrum, tworząc na ich bazie główny ośrodek centralny.

Doliny rzek Bystrzycy, Cechówki i Czerniejówki kształtowały podstawę struktury krajobrazu miasta, spajały, ale zarazem wyznaczały jego nowe dzielnice. Wskazano w ten sposób sześć dzielnic, zachowując ich tradycyjne nazwy: Wieniawa, Rury, Cechów, Kalinowszczyzna, Bronowice i Dziesiąta.

Każda z tych dzielnic miała być wyposażona w swoje **dzielnicowe centrum usług**, tworząc w ten sposób względnie samodzielne „miasteczka w mieście”.

Dzielnice miały się składać z osiedli wyposażonych w kompletne zestawy usług podstawowych tworzonych możliwie zgodnie z kształtem terenu, na wzgórzach. Oddziaływały one na tereny zbocz



Romuald Dylewski, wybitny lubelski architekt i urbanista, zmarł 7 stycznia 2019 r. w wieku 95 lat

i suchych dolin mieszczące zieleń rekreacyjną bądź ulice tranzytowe.

Każdą z dzielnic, a tym bardziej osiedla, wyznaczano w wielkości pozwalającej na ich funkcjonowanie w granicach dojścia pieszego. **Zasada „skali człowieka”**, wiodąca w planie i względnie konsekwentnie stosowana była podstawowym wyznacznikiem planowania i struktury miasta.

Adaptowano powstałe wcześniej we wschodniej i południowej części miasta dwie dzielnice przemysłowo-składowe (Tatary i Wrotków), dodając dla zbilansowania potoków ruchu dwa mniejsze zespoły przemysłowe na zachodzie oraz na północy (Helenów i Bursaki).

Doliny rzek, powiązane z nimi suche doliny i podmiejskie lasy miały stworzyć razem **kręgosłup systemu ekologicznego miasta**. Na jego południowo-zachodnim krańcu, w dolnym odcinku Bystrzycy, realizując wytyczne (i wykorzystując od dawna przygotowywaną koncepcję mgr. Kazimierza Bryńskiego z UMCS), zlokalizowano zalew. Wspierają go dwa kompleksy leśne – Zemborzyce i Stary Las, tworząc węzłową bazę systemu ekologicznego. Wspomagać go miał wielki park wyżynny w północno-zachodniej części miasta, zlokalizowany na obszarze opuszczanego przez wojsko poligonu, powiązany systemem suchych dolin z doliną rzeki Cechówki – Górki Cechowskie.

Doliny rzek miały pełnić głównie funkcje terenów otwartych, rekreacji, z kulminacją kulturową i mniejszą wodą – „stawem” – na obszarze byłego Stawu Królewskiego w rejonie Zamku.

Całość była powiązana systemem ulic. W skali planu ogólnego wyróżniono dwa

ich typy: ulice miejskie i arterie tranzytowe, szybkiego ruchu. Pierwsze miały łączyć bezpośrednio obszary strukturalne, były obudowywane i wyznaczane tradycyjnie, na ogół grzbietami wzgórz.

Drugi typ – ulice nieobudowywane ze względu na uciążliwość hałasu były lokowane w szwach zieleni dolin. Miasto miało funkcjonować w oparciu o transport publiczny – trolejbusy, autobusy (samochody prywatne do wykorzystania wyjątkowego).

W osiedlach i dzielnicach mieszkaniowych oraz w centrum **uprzywilejowane miały być układy ruchu pieszego**. Zakładano też, że całe miasto **obsługiwane będzie równoległym ruchem rowerowym**. Rozważano również wprowadzenie tramwaju, szybkiej kolei miejskiej, w końcu jednak odłożono jej realizację na dalszą perspektywę.

Plan został opublikowany w „L’Architecture d’aujourd’hui” i wyróżniony pierwszą nagrodą ministra.

• **Dzielnica Rury mieszcząca zespół osiedli Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest unikatowym zespołem urbanistycznym w tkance urbanistycznej Lublina. Z czego wynikał projekt siedmiu osiedli?**

– Odrodzenie spółdzielczości mieszkaniowej było jedną z pozytywnych wartości, jakie niosła ze sobą „odwilż” polityczna roku 1956. W Lublinie znaleźli się ludzie, którzy podjęli tę ideę z dużym zaangażowaniem, wręcz z entuzjazmem. Jednym z nich był Stanisław Kukuryka wybrany na prezesa powstałej w kwietniu 1957 r. Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Koncepcja na spółdzielczą dzielnicę mieszkaniową na Rurach była szczegółowa. Podstawą był teren, jego ukształtowanie. W ten sposób wyznaczono 7 osiedli,

bo tyle było odpowiednich wielkością wzgórz rozdzielonych suchymi dolinami. W centrum układu, na wspólnym płaskowyzu ulokowano dzielnicowe centrum usługowe. Przez środek dzielnicy, grzbietem płaskowyzu miała bieć centralna ulica miejska (Zana). Od wzgórza śródmiejskiego oddzielała dzielnicę Rury trasa o funkcji potencjalnie tranzytowej, biegnąca naturalną doliną, w szwie zielonym (Głęboka).

Podobnie dolinami między osiedlami przebiegały ulice poprzeczne do głównego układu (Filaretów i Wileńska). W dolinie oddzielającej z kolei dzielnicę Rury od rejonu Czuby (przewidywanego wówczas pod dzielnicę mieszkaniową w dalszej perspektywie) i na jej zboczach zlokalizowano duży park międzydzielnicowy (Park Rury), a w sąsiedniej, mniejszej dolinie – park sportowy (Globus). Teren wyznaczył więc wielkość i strukturę przestrzenną tej dzielnicy.

Pierwszym osiedlem, którego realizację podjęto, było Osiedle im. Adama Mickiewicza. Projekt architektoniczny tego osiedla Spółdzielnia zleciła arch. Feliksowi Haczewskiemu z Warszawy. Nadzór urbanistyczny nad wykonaniem projektu pełniła Miejska Pracownia Urbanistyczna. W trzy lata później wręczono klucze do mieszkań pierwszym mieszkańcom LSM (na ul. Grażyny).

Prezes Kukuryka przyjął zasadę, że dla zapobieżenia monotonii architektury **zaprojektowanie każdego z osiedli będzie zlecane innemu autorowi**. Tak więc następne w dzielnicy osiedle – im. Juliusza Słowackiego – powierzono do opracowania prof. Oskarowi Hansełowi – znanemu w świecie architektowi i urbanście. W obu pierwszych osiedlach powstały w efekcie unikatowe rozwiązania architektoniczno-urbanistyczne.

Był to złoty okres nie tylko dzielnicy Rury w Lublinie, ale także całej urbanistyki polskiej.

Jeszcze tylko Osiedle Piastowskie zbudowano w oparciu o indywidualnie opracowane w Warszawie, ale w Lublinie już tylko powtórzone projekty budynków.

W pozostałych osiedlach, choć powstawały na szczególnie atrakcyjnych, południowych stokach wzgórz, tuż przy parku, musiały być zastosowane wyłącznie ogólno-krajowe projekty typowe, produkowane fabrycznie. Skończyły się próby walki z szablonem, próby poszukiwania własnego oblicza.

• **Jak ocenia Pan realizację projektu miasta z 1959 r. i jak postrzega Pan to, co się dziś dzieje w urbanistyce Lublina?**

– Główne założenia koncepcji planu miasta Lublina z 1959 r. są do dziś aktualne. Przetrwwały nawet tak dramatyczne i destrukcyjne wydarzenia, jakim było w 2004 r.

unieważnienie dotychczasowych planów miejscowych.

Istotnym elementem struktury planu z roku 1959, którego **realizacja jest poważnie zagrożona**, jest natomiast teren Górek Cechowskich, gdzie na miejscu opuszczanego przez wojsko poligonu, w pięknym krajobrazie suchych dolin i wąwozów miał powstać wielki, półnaturalny, ogólnomiejski park. O kontrastowym przyrodniczo i krajobrazowo w stosunku do rejonu zalewu w Zemborzycach charakterze.

Nabycie tego terenu od wojska przez prywatną firmę było zaskoczeniem i stało się realnym zagrożeniem planowanej perspektywy. Sprawa właśnie się toczy. W każdym razie do dziś zapis pierwotnego planu jest aktualny, a jego naruszenie byłoby nieodwracalną stratą dla warunków ekologicznych, krajobrazowych i kulturowych miasta. Obniżyłoby to stopień atrakcyjności Lublina, z wielką szkodą dla perspektyw jego rozwoju. Złazcza przy zniszczeniu przez rozrost komunikacji watorów ekologicznych doliny Cechówki i braku w obszarze miasta porównywalnych do Górek Cechowskich alternatyw.

Zastrzeżenia, niestety, budzi też znaczna część tkanki, która coraz bardziej wypełnia ogólną strukturę miasta. **W warunkach dominacji pieniądza i prywatnego interesu** praktycznie bez kontroli urbanistycznej powstają też twory będące zaprzeczeniem racjonalności i troski o miasto, o człowieka. Obszary zabudowy niespełniającej odpowiednich potrzeb mieszkańców, zwłaszcza obsługi, wymuszające ruch samochodowy, ale przynoszące deweloperom, inwestorom zysk. Zabudowywane są przy tym tereny przeznaczone pod zieleń, parki, a nawet przestrzenie już pełniące funkcje parkowe.

Mówiąc o perspektywach w sensie społecznym, nadzieję budzi też coraz szersze i coraz głębsze włączanie się mieszkańców Lublina w dzieło budowy miasta (m.in. Forum i Rada Kultury Przestrzeni). Jest to wyrazem wzrostu świadomości obywatelskiej i dojrzwania kultury urbanizacyjnej, ale zarazem siły, z którą nie można się nie liczyć i można wiele od niej oczekiwać. Jest to też swoistym wyzwaniem dla obecnej Pracowni Urbanistycznej Miasta Lublina, aby ten potencjał społeczny w granicach możliwości wykorzystać dla podnoszenia szeroko rozumianej atrakcyjności środowiska przestrzennego Lublina.

ROZMAWIAŁA: IZABELA PASTUSZKO, ZASTĘPCA DYREKTORA NARODOWEGO INSTYTUTU ARCHITEKTURY I URBANISTYKI

• **WYWIAD ZOSTAŁ OPUBLIKOWANY W ROCZNIKU LUBELSKIM T. XLIV (POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE, ODDZIAŁ W LUBLINIE). SKRÓTY POCHODZĄ OD REDAKCJI**

Łysica urosła o 2 metry

PARKI Nie 612 metrów, a niemal 614 metrów n.p.m. ma najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich, Łysica – wynika z badań naukowców Politechniki Świętokrzyskiej. Co ciekawe najwyższy punkt znajduje się nie na tym wierzchołku wzniesienia, który zdobywają turyści, a na sąsiednim

Pomiary przeprowadzili dwaj naukowcy z katedry Geotechniki, Geomatyki i Gospodarki Odpadami kieleckiej uczelni, dr Maciej Hajdukiewicz i dr inż. Ihor Romanyshyn.

Do badań wysokości Łysicy, naukowców skłoniła analiza wartości, jakie można było zaobserwować na numerycznym modelu terenu – cyfrowej mapie wysokościowej, pochodzącej z państwowego zasobu z Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej.

Jak tłumaczy dr Hajdukiewicz, mapa była wykorzystywana podczas badań, jakie prowadzono razem z hydrologami. Dodał, że ten model terenu powstał na podstawie lotniczego skaningu laserowego – wykonanego dla niemal całego województwa świętokrzyskiego w 2013 r. – Dla obszarów otwartych, gdzie nie ma dużego zalesienia, pomiar ten jest bardzo dokładny. Dla obszarów leśnych – tam gdzie drzewa zasłaniają teren przed wiązką lasera – jest on mniej dokładny – mówi dr Hajdukiewicz.

– W trakcie analizy zauważyłem, że wartości na tym modelu terenu są trochę większe niż to, co zwykle się widzieć na mapach. Z ciekawości zacząłem się przyglądać pasmu Łysogór, mierzyć na modelu terenu te wysokości – dodał.

Podwójny szczyt

Łysica – położony w paśmie Łysogór w Świętokrzyskim Parku Narodowym najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich – ma dwa wierzchołki: zachodni, na którym znajduje się krzyż, a wysokość tej części nad poziomem morza dotąd określano na 612 metrów, oraz wschodni – zwany Skałą Agaty lub Zamczyskiem, którego wysokość, widniejąca w mapach i przewodnikach to 608 metrów n.p.m.

Szczyt Łysicy jest zalesiony, znajduje się w obszarze ochrony ścisłej Świętokrzyskiego Parku Narodowego (ŚPN). Szlak turystyczny wiodący przez szczyt (tzw. Główny Szlak Świętokrzyski) prowadzi



Łysica ma dwa wierzchołki. Najnowsze badania wykazały, że wyższy jest ten, który do tej pory uchodził za niższy i był niedostępny dla turystów

przez wierzchołek, na którym znajduje się krzyż.

Na podstawie analiz modelu terenu, przeprowadzonego przez naukowców z Politechniki Świętokrzyskiej okazało się, że wierzchołek z krzyżem jest wyższy niż pokazują to mapy, a jeszcze wyższa jest Skała Agaty. „W przewodnikach wysokość wierzchołka Skały Agaty jest podawana na podstawie mapy topograficznej. Na niej figuruje trochę ponad 608 metrów n.p.m., a na modelu terenu ta wysokość to 613,4 metrów n.p.m. – podał Hajdukiewicz.

Agata też urosła

Naukowcy postanowili zbadać w terenie, czy w model nie wkraśli się błąd – pojechali na Łysicę ze sprzętem geodezyjnym, wcześniej uzyskali zgodę od ŚPN na dokonywanie pomiarów poza szlakami.

Przeprowadzili badania dwiema niezależnymi metodami. Pierwszą – przy pomocy GPS (pomiar sateli-

tarny GNSS z bieżącą korektą wskazań). Pomiar wykazał, że najwyższe miejsce wierzchołka z krzyżem ma 613,4 m n.p.m., natomiast Skała Agaty – 613,7 m n.p.m. Dokonali też pomiarów niwelacyjnych – z wierzchołka na wierzchołek – które pokazały, że Skała Agaty jest wyższa od wierzchołka z krzyżem o 36 cm. Te rezultaty zgodziły się z wynikami szybkiego pomiaru metodą GPS.

– Na podstawie takich pomiarów można było orzec bez większych wątpliwości, że rzeczywiście Skała Agaty jest wyższa – podkreślił dr Hajdukiewicz.

Badacze opisali sprawę w artykule naukowym, który ukazał się w 2017 r. w piśmie „Structure and Environment”. W styczniu 2019 r. w tym samym periodyku ukaże się artykuł na temat kolejnych pomiarów Łysicy, jakie kieleccy naukowcy przeprowadzili w ostatnich miesiącach.

– Trzeba było powtórzyć pomiary metodą precyzyjną – statycznym

pomiarem GNSS. Zwykle trwa on przynajmniej półtorej godziny. Z tych pomiarów wyszły jeszcze wyższe wartości – można powiedzieć, że Skała Agaty ma w przybliżeniu, bez paru centymetrów, 614 metrów n.p.m.” – opisywał dr Hajdukiewicz.

Jak mówił, Skała Agaty, na którą ciężko się wspiąć, to dość stroma wychodnia – z jednej strony to skalny stok o ok. 30-stopniowym nachyleniu, a z drugiej skalna ścianka. Ten wierzchołek Łysicy szlak turystyczny omija od południowej strony, idąc w kierunku Świętego Krzyża.

W rozmowach z dyrektcją Świętokrzyskiego Parku Narodowego padła propozycja, by od szlaku poprowadzić krótki odcinek ścieżki dydaktycznej do Skały Agaty. Poza tym, że jest tam ten najwyższy punkt, to jest to dosyć interesująca z geologicznego punktu widzenia wychodnia skalna. W Górach Świę-

tokrzyskich nie ma dużo takich form ścianek skalnych – zaznaczył dr Hajdukiewicz.

Leśnicy mieli rację

Hajdukiewicz dodał, że już w 1935 r. geodeci leśni wykonujący mapę na potrzeby gospodarcze dosyć dokładnie zmierzili oba wierzchołki góry. Wówczas wskazywali Skałę Agaty, jako wyższą i taką wysokość figuruje na ich mapie.

Jednak po II wojnie światowej wojskowi kartografowie redagujący mapy topograficzne, robili je pośpiesznie. Za wierzchołek Łysicy uznali wysokość punktu osnowy geodezyjnej, który był zlokalizowany nie na samym wierzchołku, lecz nieco poniżej. Tam zmierzono 611,8 metrów n.p.m. i stąd przybliżona wysokość góry to 612 metrów, przedstawiana w publikacjach.

Dr Hajdukiewicz ocenił, że po II wojnie światowej były także przypadki celowego fałszowania danych na mapach – chodziło o określone priorytety wojskowe. Jako przykład podał przedstawiane wcześniej wysokości niektórych skał w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, które po 1989 r. „nagle urosły” o 10 metrów.

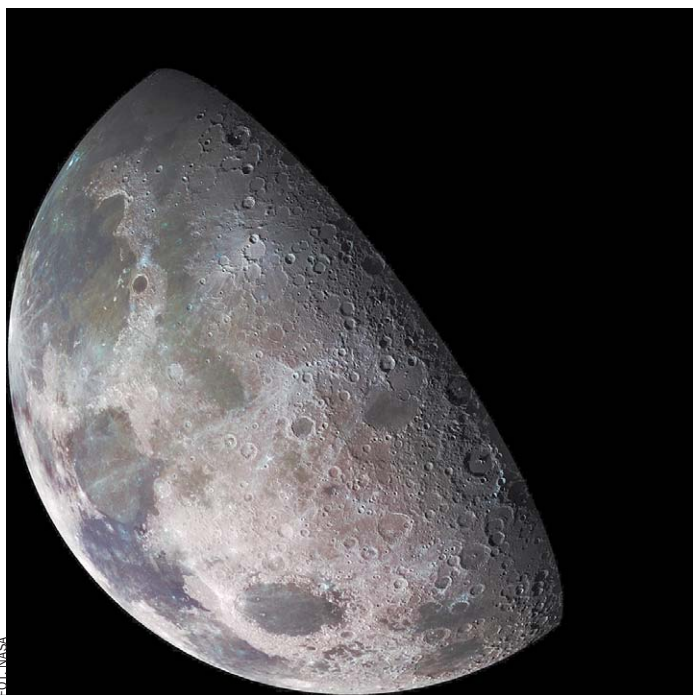
Dodał, że ciekawym obiektem do zbadania w Górach Świętokrzyskich są gołoborza. To podszczepowe rumowiska głazów kwarcytowych, pozbawione zazwyczaj roślinności, powstałe na skutek wietrzenia mrozowego podczas zlodowaceń – otaczają m.in. Łysicę.

WIEKOWE GÓRY

Położone w południowo-wschodniej części Polski Góry Świętokrzyskie, razem z Sudetami, zaliczane są do najstarszych gór w kraju. Według geologów wypiętrzyły się już w czasie orogenezy kaledońskiej w sylurze i dewonie. W skałach osadowych tego masywu można znaleźć różnorodne i ciekawe skamieniałości zwierząt i roślin. W skład Gór Świętokrzyskich wchodzi kilkanaście równoległych pasm, ciągnących się z zachodu na wschód.

PAP NAUKA W POLSCE

Chińczycy po ciemnej stronie Księżyca



Łądowanie sondy po niewidocznej z Ziemi stronie Księżyca to wyraźny pokaz możliwości technologii kosmicznych Chin – mówi geolog planetarny dr Jakub Ciążela. W chiński projekt eksploracji Srebrnego Globu zaangażowani są również Polacy.

Chiński pojazd kosmiczny, sonda ChangE 4, wylądował tydzień temu na niewidocznej z Ziemi półkuli Księżyca. Jest to pierwsze lądowanie pojazdu wysłanego z Ziemi na tej półkuli.

– To wyraźny pokaz możliwości technologii kosmicznych Chin – ocenia dr Jakub Ciążela z Cen-

Po prawej ciemna strona Księżyca, na której wylądował chiński łazik

trum Badań Kosmicznych PAN we Wrocławiu. W jego ocenie, znaczenie tego dokonania polega głównie na testowaniu kolejnych systemów stosowanych w eksploracji Srebrnego Globu.

Sonda zbada powierzchnię naturalnego satelity Ziemi – jego strukturę i skład mineralny; przeprowadzi też testy radioastronomiczne. Niewidoczna strona Księżyca wolna jest bowiem m.in. od spowodowanych działalnością człowieka zakłóceń radiowych. Łazik ma na pokładzie nasiona i jajka jedwabników.

Dr Andrzej Kotarba z CBK PAN poinformował PAP, że lądownik to tylko część programu ChangE 4. Wcześniej w ramach tego programu wysłane zostały trzy orbiter (satelity Księ-

życa), a na dwóch z nich zainstalowano sprzęt naukowy opracowany w CBK PAN.

– Lądowanie sondy wpisuje się w szersze działania zmierzające do eksploracji Księżyca przez Chińczyków. To największe takie przedsięwzięcie od zakończenia amerykańskiego programu Apollo w latach 70. XX wieku – podkreślił Ciążela. W czasie następnej misji Chińczycy chcą pobrać próbkę materiału geologicznego i przetransportować ją na Ziemię. – To by było coś naprawdę przełomowego – ocenił.

Naukowiec uważa, że dla Chin lądowanie po niewidocznej z Ziemi stronie Księżyca nie jest celem samym w sobie. – Na to dokonanie należy patrzeć w

szerszej perspektywie. Już za 10-20 lat zaczną się poważne dyskusje na temat tego, do kogo należą zasoby zalegające pod powierzchnią Srebrnego Globu. Wtedy najwięcej do powiedzenia będą miały potęgi, które będą posiadały technologię niezbędne do jego eksploracji – zaznacza.

Z kolei dr inż. Tomasz Barciński z CBK PAN wskazuje w rozmowie z PAP, że Księżyc w najbliższym czasie będzie pełnił rolę stacji przesiadkowej do głębszej eksploracji kosmosu.

Chińska Narodowa Agencja Kosmiczna (CNSA) ma też rozważać przeprowadzenie badawczej misji załogowej na Księżyc oraz wysłanie łazika na Marsa w 2020 roku.

PAP NAUKA W POLSCE

Biurowie ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988
697 770 390

Wójt Gminy Łomazy

INFORMUJE

że w dniu 09 stycznia 2019 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w budynku urzędu gminy został **wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres 3 lat.**

Wykaz ten jest zamieszczony na stronie internetowej urzędu www.lomazy.pl tel. 83/3417076.

in651

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Opolu Lubelskim

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego **Nr 13** położonego przy **ul. Morwowej 5** w Opolu Lubelskim **o łącznej pow. użytk. 38,60 m²** Cena wywoławcza wynosi 101.960 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12.02.2019r. o godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Morwowej 3 w Opolu Lubelskim.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest zgłoszenie pisemne uczestnictwa oraz wpłacenie na konto Sp-ni Nr 84 1020 3235 0000 5802 0007 1860 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. kwoty 10.196 zł do dnia 11.02.2019r. z adnotacją „WADIUM - ul. Morwowa 5/13” i okazanie w dniu przetargu potwierdzenia przez bank wpłaty wadium.

Uczestnictwo wraz z dowodem wpłaty wadium należy zgłosić do biura Sp-ni w zamkniętej i opisanej kopercie „Przetarg ul. Morwowa 5/13” do dnia 12.02.2019r. do godz. 12.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Mieszkanie można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Administracją Spółdzielni tel. 81 827-37-71. Regulamin przetargu do wglądu można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Morwowej 3.

in649

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rej. Lub.-Zach. w Lublinie Bogusław Popkiewicz ogłasza, że w dniu **08.02.2019r.** w budynku Sądu Rej. Lub.-Zach. w Lublinie ul. Wallenroda 4d w sali nr XXII odbędzie się

II licytacja nieruchomości gruntowej w postaci n/w działek o wyodrębnionych numerach geodezyjnych i sumie oszacowania tj.:

- 1 - nr 44/28 (o pow. 0,0747ha grunt orny) wartość szac.: 201.000,00zł
 - 2 - nr 44/27 (o pow. 0,0684ha grunt orny) wartość szac.: 184.000,00zł
 - 3 - nr 44/26 (o pow. 0,1368ha grunt rolny zabudowany) wartość szac. 639.000,00zł
 - 4 - nr 44/25 (o pow. 0,070 ha grunt orny) wartość szac. 188.500,00zł
- o ogólnej pow. 0,3499ha i o ogólnej cenie oszacowania 1.212.500,00zł. należącej do Ewelina Hawryło położonej: 20-442 Lublin, ul. Orłowskiego 1A-1D (Sąd Rej. Lub. - Zach. w Lublinie nr KW LU11/00034931/0).

Cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi odpowiednio:

- nr 44/28 - 134.000zł
- nr 44/27 - 122.667zł
- nr 44/26 - 426.000zł
- nr 44/25 - 125.667zł

Ogółem cena wywołania to kwota - 808.333zł

Składana rękojmia to 1/10 sumy oszacowania tj.:

- nr 44/28 - 20.100zł
- nr 44/27 - 18.400zł
- nr 44/26 - 63.900zł
- nr 44/25 - 18.850zł

Ogółem cena wywołania to kwota - 121.250zł

Bliżej: patrz tablica ogłoszeń urzędowych Sądu Rej. Lub.-Zach w Lublinie i UM w Lublinie

in650



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

HANDEL

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kompletne wyposażenia Zakładu Betonarskiego lub poszczególne jego części składowe (w tym: wibroprasy, formy itp.) Kontakt 609181179

266918L01.A

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koczki dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja. Lublin, ul. Noworybna 3. Wizytę umawiam telefonicznie. 81/747-19-05, 663 919 260.

241618L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195918L01.A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
 - płacimy gotówką
 - pojazdy odbieramy własnym transportem
 - wydajemy zaświadczenia o zełomowaniu pojazdu
 - prowadzimy sprzedaż części samochodowych
- 605 312 552**

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231218L01.A

NIERUCHOMOŚCI

PROGRESS-CHEM posiada do wynajęcia pilnie powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczowie i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

272418L01.A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

000519L01.B

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Linden Blatt 58285 Gevelsberg Kornerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

000719L01.A

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznacznym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

272218L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK I PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

057718L01.A

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacji powykonalne porady prawne z zakresu geodezji.

001919L01.A

BUDOWLANE

MAŁOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

003219L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

226818L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

000519L01.A

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE BEZ EFEKTU JO-JO 607 222 245

in217 33

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

in212 45

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED
Poradnie:
• Audiologiczna
• Foniatryczna
• Otolaryngologiczna
• Neurologiczna
• Logopedyczna oraz wiele innych
• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
• Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
• Videostroboskopia krtani
• **Inhalacje AMSA**
• Kriochirurgia
• Fizjoterapia
• Badania EMG
• **Diagnostyka i terapia APD**
• Terapia Tomatis
Badania błędniaka diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl
Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

LECZENIE ŁYSIENIA

Konsultacje z zakresu:

- przeszczep włosów
- łysienia androgenowego
- łysienia plackowatego
- łuszczycy skóry głowy
- leczenia łojotoku
- łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medical.pl

in211 02

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. **608 883 933**

in213 90

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

Świętowali na sportowo

BIEGI NARCIARSKIE

W Tomaszowie Lubelskim IV Bieg Trzech Króli. Wygrali Paweł Filip i Dorota Stokfisz

To były znakomite zawody rozegrane na trasach Siwej Doliny w Tomaszowie Lubelskim. Święto Trzech Króli na nartach postanowiło łącznie spędzić blisko pół setki osób. Ich przekrój wiekowy był olbrzymi – najstarszy zawodnik liczył sobie aż 62 lata, a najmłodsza uczestniczka miała ledwie 7 lat. W rywalizacji seniorów, którzy startowali w biegu na 10 km, wygrał Paweł Filip. Lubinianin wyprzedził o 47 sek. Mateusza Mandziuka z Kross Remsport Tomaszów Lubelski. Na najniższym stopniu odium stanął Rafał Mirosław. 38-latek reprezentuje barwy Strażaka Wojciechów, co tylko pokazuje jak duży jest głód narciarstwa w naszym regionie. U pań najlepsza była Dorota Stokfisz z Rabinówki, która jednak do samego końca musiała odpierać ataki Beaty Bieleckiej. Ostatecznie zawodniczka z Tomaszowa Lubelskiego do zwyciężczyń straciła 21 sek.

Wybrane wyniki – mężczyźni, seniorzy: 1. Paweł Filip (Lublin) 25.06, 2. Mateusz Mandziuk (KROSS REMSPORT Tomaszów Lubelski) + 0.47, 3. Rafał Mirosław (KS Strażak Wojciechów) + 3.25, 4. Ryszard Koprowski (Tomaszów Lubelski) + 3.55, 5. Wojciech Banaszek (Lublin) + 5.07, 6. Jacek Joško (Strażak) + 6.08, **rocznik 1999-2002:** 1. Jan Żółkiewski (ZS nr 1 w Tomaszowie Lubelskim), **2003-2004:** 1. Emil Koper, **2005-2006:** 1. Szymon Belz, **2007-2008:** 1. Antoni Żółkiewski, **2009-2010:** 1. Oskar Gumieniak (wszyscy SP nr 3 w Tomaszowie Lubelskim), **kobiety, seniorki:** 1. Dorota Stokfisz (Rabinówka) 25.40, 2. Beata Bielecka (Tomaszów Lubelski) + 0.21, **rocznik 1999-2002:** 1. Katarzyna Sendeka (ZS nr 1 w Tomaszowie Lubelskim), **2003-2004:** 1. Kamila Harbuz (SP nr 1 w Tomaszowie Lubelskim), **2005-2006:** 1. Weronika Juzeluk, **2007-2008:** 1. Julia Danielkiewicz (obie SP nr 3 w Tomaszowie Lubelskim), **2009-2010:** 1. Aleksandra Butyńska (SP nr 2 w Tomaszowie Lubelskim), **2011 i młodsze:** 1. Eliza Prokopiszyn (Tomaszów Lubelski).

Lotto (8.01)

4, 17, 21, 26, 42, 45.

Lotto Plus (8.01)

9, 16, 19, 22, 40, 44.

Multi Multi (9.01), godz. 14

4, 9, 13, 17, 18, 21, 27, 28, 42, 50, 55, 56, 60, 64, 65, 69, 71, 73, 74, 77. Plus 27.

Multi Multi (8.01), godz. 21.40

3, 11, 15, 21, 27, 32, 33, 47, 49, 50, 54, 58, 59, 60, 65, 67, 69, 70, 73, 77. Plus 11.

Mini Lotto (8.01)

1, 13, 22, 32, 37.

Ekstra Pensja (8.01)

7, 11, 20, 25, 32 – 4.

Kaskada (9.01), godz. 14

1, 2, 6, 8, 9, 11, 14, 16, 18, 21, 23, 24.

Kaskada (8.01), godz. 21.40

5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 16, 17, 19, 22, 24.

Super Szansa (9.01), godz. 14

0, 3, 1, 3, 5, 7, 1.

Super Szansa (8.01), godz. 21.40

3, 0, 2, 2, 7, 0, 9.

Pierwszy bieg w sobotę

LEKKOATLETYKA Dwunastego stycznia odbędzie się czwarty bieg z serii City Trail z Nationale-Nederlanden 2018/2019 nad lubelskim Zalewem Zemborzyckim. Zapisy będą możliwe również w dniu zawodów



W trzech dotychczas rozegranych w Lublinie biegach wzięło udział łącznie 970 dorosłych i 252 dzieci. W skali całego cyklu (30 imprez) w zawodach wystartowało 16 161 dorosłych i 6 288 dzieci. Warto przypomnieć, że biegi City Trail są organizowane w dziesięciu miastach – poza Lublinem są to Bydgoszcz, Katowice, Łódź, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Trójmiasto, Warszawa i Wrocław.

W klasyfikacji generalnej w Lublinie prowadzą Paweł Wysocki i Patrycja Gruszkowska, którzy wzięli udział w trzech dotychczas rozegranych biegach. Jednak oboje nie mogą jeszcze świętować

– z walki o końcowy triumf na pewno nie zrezygnują rekordziści trasy Artur Kern i Julia Pleskaczyńska, którzy mają na koncie po dwie wygrane w trwającej edycji.

5-kilometrowe biegi City Trail są skierowane do każdego – bez względu na formę i stopień zaawansowania, bowiem organizatorzy nie wprowadzają limitu czasu na pokonanie trasy. Dla osób, które rozpoczęły starty już jesienią (pierwsze zawody odbyły się w październiku) i wezmą udział w co najmniej czterech biegach przewidziane są pamiątkowe medale. Ich wręczenie odbędzie się po zakończeniu części sportowej – na oddzielnej, siódmej imprezie o charakterze

uroczystej gali. – Taka formuła obowiązuje w naszym cyklu od pierwszej edycji, czyli w Lublinie od 2014 roku. Gala to okazja do spotkania w zupełnie innych okolicznościach, w eleganckich strojach, dzięki czemu czujemy wyjątkowość wyczynu biegaczy, bo tak naprawdę mobilizacja do regularnych startów w okresie jesienno-zimowym, w bardzo różnych i niekiedy wymagających warunkach to duże wyzwanie – podkreśla Piotr Książkiewicz, organizator. – Oczywiście osoby, które przegapiły poprzednie biegi również mogą startować w najbliższych zawodach – dodaje.

Oplata startowa to 20 zł w przypadku płatności

elektronicznej i 30 zł w dniu biegu. W biegach dla dzieci koszt udziału w zawodach to 5 zł – zarówno przez stronę internetową, jak i w dniu biegu.

Harmonogram biegu: godz. 8.30 – otwarcie biura zawodów (polana w okolicy Kempingu Dąbrowa nad Zalewem Zemborzyckim) * godz. 9.30 – początek biegów CT Junior * godz. 11 – start biegu głównego.

Kolejne imprezy City Trail w Lublinie odbędą się 16 lutego i 23 marca. Szczegółowe informacje oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku.

Bilety na Perłę

PIŁKA RĘCZNA Już w najbliższą sobotę, 12 stycznia o godzinie 18, piłkarki ręczne MKS Perła Lublin zagrają w hali Globus z EKS Startem Elbląg w pierwszym meczu drugiej rundy obecnego sezonu. Bilety na to spotkanie można kupować w Internecie, pod adresem <http://ticketik.pl/#!/Wydarzenie/1308>. Natomiast sprzedaż stacjonarna odbywa się w siedzibie klubu (ul. Kazimierza Wielkiego 8, hala Globus, II piętro), w dni powszednie, w godzinach 9-16. Wejściówki będą również dostępne w dniu meczowym, w którym kasy zostaną otwarte o godzinie 17.

KRAJ I ŚWIAT

Mała zaliczka Kogutów

Tottenham Hotspur bliżej finału Pucharu Ligi Angielskiej. Drużyna Mauricio Pochettino wygrała na Wembley z Chelsea 1:0 w pierwszym spotkaniu, po голу z rzutu karnego Harry'ego Kane'a. Rewanż odbędzie się za dwa tygodnie. Drugi półfinał: Manchester City – Burton zakończył się po zamknięciu tego wydarzenia.

Przygoński złapał gumę

Drugi etap 41. Rajdu Dakar okazał się pechowy dla Jakuba Przygońskiego, który przebił dwie opony. Ostatecznie Polak finiszował z 13. czasem, a w klasyfikacji generalnej spadł na 12. miejsce. Drugi etap okazał się pechowy nie tylko dla Polaka. Słabszy przejazd zaliczył z początku dyktujący wysokie tempo Carlos Sainz, a także Nasser Al-Attiyah czy Stephane Peterhansel. Wtorek na Dakarze należał do Sebastiena Loeba, który wyprzedził Naniego Rome i Bernhardta ten Brinke. Liderem klasyfikacji generalnej został Giniel de Villiers, do którego Jakub Przygoński traci blisko 9 minut. Dobry przejazd zaliczyli Maciej Gienza i Adam Tomiczek. Motocykliści Orlen Teamu utrzymują się w trzeciej dziesiątce rywalizacji.

Kownacki zmieni klub?

Na łamach „RevierSport” agent Dawida Kownackiego potwierdził ostatnie doniesienia mediów na temat wypożyczenia piłkarza do Fortuny Duesseldorf. Według jego słów do finału sprawy jest bardzo blisko. Okazuje się jednak, że beniaminek Bundesligi nie jest jedynym klubem, który chciałby wypożyczyć piłkarza z Sampdorii Genua. Według „Przeglądu Sportowego”, do gry włączył się także VfB Stuttgart.

Czas na mistrzostwa

BOBSLEJE Mateusz Luty zajął 11 miejsce w Pucharze Świata w Altenbergu. W klasyfikacji generalnej cyklu pilot AZS Lublin jest już dziesiąty

Start na torze Enso Eiskanal trzeba ocenić pozytywnie. Obiekt w Altenbergu należy do ulubionych torów Mateusza Lutego. Przypomnijmy, że w przeszłości wygrał na nim rywalizację o Puchar Europy. W pierwszym ślizgu sobotnich zawodów Luty nawiązał do tamtego przejazdu. Startując wspólnie z Krzysztofem Tytkowskim zawodnik AZS Lublin uzyskał 8 rezultat, a jego strata do Kanadyjczyka Justina Krippsa wynosiła niespełna pół sekundy. W drugim ślizgu do gry włączyła się jednak natura. Mocno padający deszcz wypaczył rywalizację. Luty w trudnych warunkach nie poradził sobie zbyt dobrze i w efekcie spadł na 11. miejsce. Rywalizację wygrała



Mateusz Luty (z przodu) i Krzysztof Tytkowski na starcie zawodów w Altenbergu

niemiecka załoga Francesco Friedrich i Thorsten Margis. W czwórkach reprezentantowi akademików poszło już dużo gorzej. Trzeba jednak dodać, że

wystartował z eksperymentalną załogą – w składzie znaleźli się bowiem inni zawodnicy z AZS Lublin, Arnold Zdebiak i Jakub Zakrzewski, oraz debiutujący

w Pucharze Świata Paweł Sarnecki. Ten brak zgrania było widać zwłaszcza na starcie. Popelnione błędy w tym elemencie sprawiły, że „Biało-Czerwoni” ukończyli rywalizację na 18. miejscu. Wygrali Niemcy dowodzeni przez Friedricha. Teraz cykl Pucharu Świata przenosi się do niemieckiego Königssee, gdzie w ramach zawodów pucharowych zostaną rozegrane mistrzostwa Europy. Impreza odbędzie się w weekend.

Wybrane wyniki – dwójki

mężczyzn: 1. Niemcy (Francesco Friedrich i Thorsten Margis) 1:52.19, 2. Kanada (Justin Kripps i Cameron Stones) + 0.37, 3. Łotwa (Oskars

Kibermanis i Matiss Miknis) + 0.48, (...) 11. Polska (Mateusz Luty i Krzysztof Tytkowski) + 1.30. **Czwórki:** 1. Niemcy (Friedrich, Candy Bauer, Martin Grothkopp, Margis) 1:48.47, 2. Łotwa (Kibermanis, Miknis, Arvis Vilkaste, Janis Starenga) + 0.31, 3. Niemcy (Nico Walthers, Paul Krenz, Alexander Roediger, Eric Franke) + 0.51, (...) 18. Polska (Mateusz Luty, Jakub Zakrzewski, Arnold Zdebiak, Paweł Sarnecki) + 2.49.

Klasyfikacja generalna

– **dwójki:** 1. Friedrich 675 pkt, 2. Kibermanis 620 pkt, 3. Walthers 560 pkt, (...) 10. Luty 408 pkt; **czwórki:** 1. Friedrich 660 pkt, 2. Walthers 625 pkt, 3. Johannes Lochner 602 pkt, (...) 23. Luty 80 pkt.

Jest ratunek dla Wisły Puławawy?

PIŁKARSKA III LIGA Kiepskie warunki atmosferyczne nie przstraszyły zawodników Wisły. Mimo mrozu i obfitych opadów śniegu puławianie zgodnie z planem we wtorek rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

We wtorek w pierwszym treningu Wisły uczestniczyło 22 zawodników

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszym treningu uczestniczyło 22 zawodników. Kilku graczy brakowało, ale ich nieobecność była usprawiedliwiona. Arkadiusz Maksymiuk był chory i do drużyny dołączył w środę. Tomasz Pawlikowski w najbliższym czasie ma za to zmienić klub. Iwan Litwiniuk dostał też więcej wolnego ze względu na prawosławne święta. Po ich zakończeniu także stawi się na zajęciach.

Wiadomo także, że dwóch piłkarzy zdecydowało się odejść z drużyny. Na wiosnę w koszulce Dumy Powiśla nie zobaczymy już: Bartosza Sulkowskiego i Kacpra Szymankiewicza. Obaj rozwiązali swoje kontrakty za

porozumieniem stron. Ten pierwszy w rundzie jesiennej zagrał w 10 meczach ligowych i dwóch Pucharu Polski. Osiem razy pojawił się w wyjściowym składzie Wisły. Jeżeli chodzi o Szymankiewicza, to 20-latek w tym sezonie zapisał na swoim koncie 11 meczów (10 w lidze i jeden w Pucharze Polski) i zdobył w nich jednego gola. Szkoda jego odejścia, bo jeszcze przez pół roku będzie młodzieżowcem, a tych w kadrze nigdy za wielu.

W pierwszym treningu wziął udział jeden testowany zawodnik. Nie chodzi jednak o Michała Zuber, który według plotek wcześniej wstępnie porozumiał się z klubem. Kolejni nowi gracze

są jednak spodziewani w najbliższych dniach. Wśród piłkarze Dumy Powiśla przechodzili dokładne badania. Pierwszy mecz kontrolny Wisła rozegra za to 26 stycznia, a rywalem będzie Stal Stalowa Wola. Puławianie później zmierzą się jeszcze z: Ruchem Wysokie Mazowieckie (2 lutego), Avią Świdnik (9 lutego), Górnikiem Łęczna (13 lutego), Ursusem Warszawa (13 lutego) i na koniec przygotowań z Siarką Tarnobrzeg (23 lutego). Na 3 marca zaplanowano finał Pucharu Polski z Motorem Lublin, który odbędzie się na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bossaka. Grupa czwarta III ligi rozgrywki wznowi tydzień później. Mateusz Pie-

lach i jego koledzy walkę o ligowe punkty rozpoczną od wyjazdowego starcia w San-domierzu.

Na razie nie ma też żadnych, oficjalnych wieści w sprawie dalszej współpracy z Grupą Azoty. Przypomnijmy, że główny sponsor Wisły wycofał się ze wspierania klubu na początku grudnia. Nie-wykluczone jednak, że obie strony dojdą jeszcze do porozumienia i to na dniach. – Na razie nie mamy o czym rozmawiać i nie mogę nic przekazać w tym temacie. Mam jednak nadzieję, że lada dzień wszystko się wyjaśni, a drużyna będzie mogła się skupić na ciężkiej pracy, którą ją czeka – wyjaśnia Piotr Owczarzak, prezes klubu.

Wreszcie ćwiczą w komplecie

II LIGA SIATKAREK LUK AZS UMCS jeszcze nie wznowił rozgrywek po przerwie świąteczno-noworocznej. Ekipa z Lublina swoje spotkanie z SMS PZPS II Szczyrk przełożyła na koniec stycznia, żeby dwa dalekie wyjazdy zamienić w jeden

Podopieczne Jacka Rutkowskiego ostro trenują, żeby w drugiej części sezonu powalczyć jeszcze o jak najlepsze miejsce. Na razie akademicki zajmują szóstą lokatę w tabeli, ale do czwartej Tomasovii tracą tylko pięć punktów i mają jeden mecz rozegrany mniej. Problem w tym, że ostatnio na treningach frekwencja nie była najlepsza. – Nie jestem zadowolony, bo mieliśmy trochę problemów w drużynie. Dziewczyny się pochorowały i z tego powodu byliśmy zmuszeni ćwiczyć w okrojonym składzie. Na szczęście od wtorku wszystko wróciło do normy i już w komplecie szykujemy się na końcówkę rundy zasadniczej. Mam nadzieję, że podobnie, jak przed rokiem będziemy w dobrej formie i uda się jeszcze podskoczyć w tabeli – wyjaśnia trener Rutkowski. W najbliższej kolejce LUK AZS UMCS wybiera się do Sędziszowa Małopolskiego na mecz z tamtejszą Marbą. Spotkanie teoretycznie powinno być

łatwe, bo rywalki zamykają tabelę grupy czwartej z dorobkiem zaledwie siedmiu „oczek”. – Marba niby jest outsiderem naszej grupy, ale nikogo nie można lekceważyć. Chcemy wygrać jednak na pewno trzeba będzie się o to zwycięstwo postarać. Nikt nie odda nam punktów za darmo – dodaje szkoleniowiec akademikzek. W kolejnych tygodniach lublinianki zmierzą się jeszcze z solidnymi ekipami ze Szczyrku i Mysłowic, a także z przedostatnią Pogonią Proszowice i trzecim od końca Ruchem Radzionków. Ważny będzie zwłaszcza wyjazdowy dwumecz 26 i 27 stycznia. Najpierw trzeba będzie zagrać w Radzionkowie, a później z wiceliderem SMS PZPS II. – Nie ukrywam, że myślimy o tym, żeby grać z grupą, która powalczy o pierwszą ligę. Gramy coraz lepiej i apetyty rosną. Mam nadzieję, że w końcówce sezonu będzie jeszcze o nas głośno – mówi opiekun LUK AZS UMCS. (LUKISZ)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Kuba jednak w Wiśle?

Wisła Kraków dalej przeżywa olbrzymie kłopoty organizacyjne i finansowe. Ciągłe nie wiadomo, czy klub uda się uratować. W środę kontrakt z „Białą Gwiazdą” rozwiązał kolejny zawodnik – obrońca Jakub Bartkowski. Dawid Kort pożegnał się z zespołem kilka dni temu i zdążył już znaleźć nowego pracodawcę – będzie występował w greckim Atromitosisie, obecnie trzeciej ekipie tamtejszej ekstraklasy. Jak poinformował „Przegląd Sportowy” na śródownym,

pierwszym w 2019 roku treningu Wisły zameldował się za to Jakub Błaszczykowski, który nie będzie kontynuował kariery w niemieckim VfL Wolfsburg.

Szamo trenerem

Były golkipier Legii Warszawa Grzegorz Szamotulski dołączył do sztabu szkoleniowego Zagłębia Lubin. Popularny „Szamo” będzie oczywiście odpowiadał za pracę z bramkarzami „Miedziochów”. 42-latek ostatnio pracował w Akademii Miedzi Legnica.

(LUKISZ)

W zimie na pewno nie będą się nudzić

PIŁKARSKA II LIGA Poznaliśmy plan przygotowań Górnika do rundy wiosennej. Podopieczni Franciszka Smudy wrócą do treningów we wtorek, 15 stycznia. W sumie zagrają też 10 meczów kontrolnych

Pierwszy sparing zaplanowano na sobotę, 19 stycznia. Zielono-czarni zmierzą się wówczas z Łęczną z Motorem Lublin. Zawody zaplanowano na godz. 10. Później rywalami Górnika będą: Stal Kraśnik (23 stycznia), Avia Świdnik (26 stycznia), Chelmsianka (30 stycznia), Lewart Lubartów (6 lutego), Stal Stalowa Wola (9 lutego), Wisła Puławy (13 lutego) oraz Siarka Tarnobrzeg (18 lutego). Ekipa z Łęcznej nie potwierdziła jeszcze meczów w dwóch terminach: 2 lutego i 23 lutego. Przypomnijmy, że runda wiosenna w II lidze wystartuje w weekend 3-4 marca. A pierwszym przeciwnikiem drużyny trenera Smudy w walce o ligowe punkty będzie Resovia. Jeżeli chodzi o kwestie transferowe, to na razie nikt oficjalnie nie dołączył jeszcze do drużyny. Według plotek przymierzano do zielono-czarnych jest

przede wszystkim doświadczony Mateusz Cetnarski. 30-latek na boiskach ekstraklasy rozegrał 236 spotkań. Poprzedni sezon spędził w Sandecji Nowy Sącz i w 16 meczach dla tego klubu zdobył dwa gole. W tym sezonie nie pojawił się jednak na boisku ani razu. Ćwiczył tylko z występującej w krakowskiej klasie okręgowej KS Borek. Na razie więcej piłkarzy odeszło z zespołu, ale tego można było się spodziewać, bo działacze zapowiadali, że kadra zostanie „odchudzona”. Kontrakty rozwiązyli: Michał Zuber i Tomasz Czogała, Patryk Szysz przeniósł się do Zagłębia Lubin, a karierę zakończył Sergiusz Prusak. Wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów dostali także: Kamil Bętkowski, Jakub Chrzanowski, Damian Podlesny, Hubert Przybycień, Łukasz Sosnowski oraz Bartosz Waleń-cik. (LUKISZ)



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

Patryk Szysz to jeden z zawodników, który w zimie pożegnał się z Górnikiem. Najlepszy strzelec zielono-czarnych przeniósł się do Zagłębia Lubin

OTWARTY TRENING W SMS GÓRNIK ŁĘCZNA

W najbliższą sobotę zielono-czarni zapraszają na dzień otwarty Szkoły Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna. W zajęciach mogą wziąć udział dziewczęta i chłopcy z roczników: 2002, 2003, 2004 i 2005. Przy okazji treningu będzie można się przekonać, w jakich warunkach ćwiczą uczniowie SMS Górnika i poznać ofertę sportową szkoły. Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie internetowej gornik.łeczna.pl. SMS Górnika Łęczna to pierwsza w województwie lubelskim szkoła sportowa prowadzona przez profesjonalny klub. Obecnie w pierwszej klasie LO uczy się 19 uczniów – 14 chłopców i 5 dziewczynek.

PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU 2018 (CZOŁOWA DZIESIĄTKA)



1. Paweł Miesiąc (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 24.2 %



2. Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin, piłka ręczna) – 14.4 %



3. Emilia Zdunek (Górnik Łęczna, piłka nożna) – 14.4 %
4. Ewelina Kamczyk (Górnik Łęczna, piłka nożna) – 10.7 %
5. Michał Soczyński (Paco Lublin, boks) – 9.8 %
6. Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 9 %
7. Robert Lambert (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 4.7 %
8. Andreas Jonsson (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 3.9 %
9. Aleksandra Rudzińska (KW Kottłownia Lublin, wspinaczka sportowa) – 2.7 %
10. Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS Lublin) – 2.1 %

PROWADZĄCY W POZOSTAŁYCH KATEGORIACH

Drużyna roku

1. Speed Car Motor Lublin (żużel) – 67.1 %
2. Górnik Łęczna (piłkarki nożne) – 23.9 %
3. Azoty Puławy – 6.8 %

Niepełnosprawny sportowiec roku



1. Adam Dudka (ICSIR Start Lublin, łucznictwo) – 42.9 %
2. Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) – 28.6 %
2. Aleksandra Teclaw i Iwona Podkościelna (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) – 14.3 %

Prezes roku



1. Aleksandra Marmuszevska (Speed Car Motor Lublin) – 70 %
2. Jerzy Witaszek (Azoty Puławy) – 17.5 %
3. Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin) – 7.5 %

Trener Roku



1. Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin, żużel) – 62.5 %
2. Robert Lis (MKS Perła Lublin) – 25.0%
3. Piotr Mazurkiewicz (Górnik Łęczna) – 12.5%

Mecenas sportu

1. Speed Car Lublin – 60 %
2. Perła Browary Lubelskie SA – 40 %

Powiatowy sportowiec roku



1. Adam Kulik (Paco Lublin, boks, Lublin) – 48.4 %
2. Łukasz Ławecki (Orleńa Łuków, podnoszenie ciężarów, powiat łukowski) – 33.6 %
3. Wojciech Więcaszek (Włodawianka, piłka nożna, powiat włodawski) – 16.4 %

LICZBA GŁOSÓW W PROCENTACH. STAN NA WCZORAJ, O GODZ. 17:00.

PLEBISCYT



XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018

	SPORTOWIEC 2018 ROKU	SMS	PREFIKS
☐	Adrian Kowal (Olimp Lublin, boks)	71160	SPORT.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Rosiak (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Aleksandra Rudzińska (KW Kottłownia Lublin, wspinaczka sportowa)	71160	SPORT.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Andreas Jonsson (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dajana Butulija (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka)	71160	SPORT.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Daniel Staniszewski (Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo)	71160	SPORT.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatle	71160	SPORT.7.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Emilia Zdunek (Górnik Łęczna, piłka nożna)	71160	SPORT.8.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Ewelina Kamczyk (Górnik Łęczna, piłka nożna)	71160	SPORT.9.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Hubert Szymajda (MMA, Dzikie Wschód Biała Podlaska)	71160	SPORT.10.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Iwona Podkościelna i Aleksandra Teclaw (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	SPORT.11.uzasadnienie w czterech słowach
☐	James Washington (TBV Start Lublin, koszykówka)	71160	SPORT.12.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jan Świtekowski (AZS UMCS Lublin, pływanie)	71160	SPORT.13.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Karolina Kołczek (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.14.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Katarzyna Krawczyk (Cement Gryf Chelm, zapasy)	71160	SPORT.15.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kinga Achruk (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.16.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kinga Kołosińska (AZS UMCS TPS Lublin, siatkówka plażowa)	71160	SPORT.17.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Konrad Czerniak (AZS UMCS Lublin, pływanie)	71160	SPORT.18.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Malwina Kopron (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.19.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	SPORT.20.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marko Panić (Azoty Puławy, piłka ręczna)	71160	SPORT.21.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Luty i Grzegorz Kossakowski (AZS Lublin, bobsleje)	71160	SPORT.22.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Michał Soczyński (Paco Lublin, boks)	71160	SPORT.23.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie)	71160	SPORT.24.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paulina Guba (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka)	71160	SPORT.25.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paweł Fajdek (Agros Zamość, lekkoatletyka)	71160	SPORT.26.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paweł Miesiąc (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.27.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Robert Lambert (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.28.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Weronika Gawlik (MKS Perła Lublin, piłka ręczna)	71160	SPORT.29.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel)	71160	SPORT.30.uzasadnienie w czterech słowach
NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC			
☐	Aleksandra Teclaw i Iwona Podkościelna (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Paulina Kawecka (ICSIR Start Lublin, pływanie)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Adam Dudka (ICSIR Start Lublin, łucznictwo)	71160	NIEPEŁNOSPRAWNY.4.uzasadnienie w czterech słowach
DRUŻYNA ROKU			
☐	Azoty Puławy	71160	DRUŻYNA.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Górnik Łęczna (piłkarki nożne)	71160	DRUŻYNA.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	MKS Perła Lublin	71160	DRUŻYNA.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Speed Car Motor Lublin	71160	DRUŻYNA.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	AZS UMCS (pływacy)	71160	DRUŻYNA.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	AZS UMCS (lekkoatleci)	71160	DRUŻYNA.6.uzasadnienie w czterech słowach
TRENER ROKU			
☐	Dariusz Śledź (Speed Car Motor Lublin)	71160	TRENER.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Piotr Mazurkiewicz (Górnik Łęczna)	71160	TRENER.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Robert Lis (MKS Perła Lublin)	71160	TRENER.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Waldemar Kołcun (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski)	71160	TRENER.4.uzasadnienie w czterech słowach
PREZES ROKU			
☐	Aleksandra Marmuszevska (Speed Car Motor Lublin)	71160	PREZES.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dariusz Gawel (AZS UMCS Lublin)	71160	PREZES.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jerzy Witaszek (Azoty Puławy)	71160	PREZES.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mariusz Szmit (MKS Perła Lublin)	71160	PREZES.4.uzasadnienie w czterech słowach
MECENAS SPORTU			
☐	Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA	71160	MECENAS.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Lubelski Węgiel Bogdanka SA	71160	MECENAS.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Perła Browary Lubelskie SA	71160	MECENAS.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Speed Car Lublin	71160	MECENAS.4.uzasadnienie w czterech słowach
POWIATOWY SPORTOWIEC ROKU			
☐	Adam Kulik (Paco Lublin, boks, Lublin)	71160	POWIAT.1.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Agnieszka Kuczmazewska (Agros Zamość, podnoszenie ciężarów, Zamość)	71160	POWIAT.2.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jakub Szymula (Suples Krasnik, zapasy, powiat krasnicki)	71160	POWIAT.3.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Cezary Oleksiejczuk (MMA, Górnik Łęczna, powiat łęczyński)	71160	POWIAT.4.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Damian Rataj (Tomasovia, piłka nożna, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.5.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Damian Ziółkowski (Huczwa Tyszowce, piłka nożna, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.6.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Dariusz Michna (Lewart Lubartów, piłka nożna, powiat lubartowski)	71160	POWIAT.7.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Diana Flak (Unia Hrubieszów, podnoszenie ciężarów, powiat hrubieszowski)	71160	POWIAT.8.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Jakub Węgrzyn (Wisła Puławy, podnoszenie ciężarów, powiat puławski)	71160	POWIAT.9.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Kamil Oziemczuk (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)	71160	POWIAT.10.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Karol Serwin (Champion Świdnik, trial rowerowy, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.11.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Klaudia Lefeld (AZS PSW Biała Podlaska, piłka nożna, Biała Podlaska)	71160	POWIAT.12.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Konrad Nowak (Motor Lublin, piłka nożna, Lublin)	71160	POWIAT.13.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Krzysztof Steżała (Orleńa Spomlek Radzyn Podlaski, piłka nożna, powiat radzyński)	71160	POWIAT.14.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Łukasz Ławecki (Orleńa Łuków, podnoszenie ciężarów, powiat łukowski)	71160	POWIAT.15.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Kurek (MKS Avia Świdnik, siatkówka, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.16.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marcin Wronowski (MKS Lewart AGS Lubartów, Taekwon-Do, powiat lubartowski)	71160	POWIAT.17.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marlena Polakowska (POM Iskra Piotrowice, podnoszenie ciężarów, powiat lubelski)	71160	POWIAT.18.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Marta Chwała (Tomasovia Tomaszów Lubelski, siatkówka, powiat tomaszowski)	71160	POWIAT.19.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Kompanicki (Chelmianka Chelm, piłka nożna, Chelm)	71160	POWIAT.20.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Mateusz Pielach (Wisła Puławy, piłka nożna, powiat puławski)	71160	POWIAT.21.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Patryk Szysz (Górnik Łęczna, piłka nożna, powiat łęczyński)	71160	POWIAT.22.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Piotr Pekała (Pogoń Mostostal Puławy, kolarstwo, powiat puławski)	71160	POWIAT.23.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Przemysław Swatek (LMKS Krasnystaw, zapasy, powiat krasnystawski)	71160	POWIAT.24.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Rafał Król (Stal Krasnik, piłka nożna, powiat krasnicki)	71160	POWIAT.25.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Rafał Turczyn (Hetman Zamość, piłka nożna, Zamość)	71160	POWIAT.26.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Tomasz Nowacki (KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski, powiat bialski)	71160	POWIAT.27.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Weronika Zielińska (AZS AWF Biała Podlaska, podnoszenie ciężarów, powiat bialski)	71160	POWIAT.28.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wojciech Białek (Avia Świdnik, piłka nożna, powiat świdnicki)	71160	POWIAT.29.uzasadnienie w czterech słowach
☐	Wojciech Więcaszek (Włodawianka, piłka nożna, powiat włodawski)	71160	POWIAT.30.uzasadnienie w czterech słowach

ZASADY GŁOSOWANIA

Głosowanie w XIV PLEBISCYCIE SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 odbywa się za pośrednictwem SMS-ów wysyłanych z numerów GSM na terenie RP (1 sms – 1 głos). Głosowanie SMS-ami potrwa do 17 stycznia 2019 godz. 12.00 po południu. SMS-y należy przelać na nr 71160 w treści wpisując prefiks przyporządkowany do danej kategorii, a po kropce numer kandydata. Głosowanie za pomocą kuponów drukowanych (1 kupon – 1 głos) codziennie w gazecie Dziennik Wschodni potrwa do 14 stycznia 2019 r.

- kategoria SPORTOWIEC – SMS o treści sport. nr kandydata (np. **sport.99**..uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria NIEPEŁNOSPRAWNY SPORTOWIEC– SMS o treści niepełnosprawny. Nr kandydata (np. **niepełnosprawny.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria DRUŻYNA – SMS o treści drużyna.nr kandydata (np. **drużyna.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria TRENER – SMS o treści trener.nr kandydata (np. **trener.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria PREZES – SMS o treści prezes.nr kandydata (np. **prezes.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria MECENAS – SMS o treści mecenas.nr kandydata (np. **mecenas.99**.uzasadnienie w czterech słowach)
- kategoria POWIATOWY SPORTOWIEC – SMS o treści powiat.nr kandydata (np. **powiat.99**.uzasadnienie w czterech słowach)

Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów.

Czytelnicy mogą wysłać nieograniczoną liczbę kuponów.

Uzasadnienie nominacji w maksymalnie czterech słowach (dotyczy tylko jednej z wybranych kategorii)

Imię i nazwisko, numer telefonu osoby głosującej:

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu XIV PLEBISCYTU SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018 i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Miejscowość, data, czytelny podpis:

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dane osobowe będą przechowywane zgodnie z celem przetwarzania danych - przez okres przewidziany w art. 86 § 1 Ustawy z dnia 29/08/1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2018, poz. 800). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

in217 47

KUPON

PLEBISCYTOWY

SPONSORZY

PARTNER

PATRONAT HONOROWY

Mróz im
nie straszny

KOLARSTWO PRZELAJOWE

W Kurowie odbył się Ogólnopolski Wyścig o Puchar Wójta Gminy Kurów. Trofeum wywalczyli Patryk Kostecki i Marta Turoboś

Do Kurowa zjechało wiele gwiazd krajowego kolarstwa przełajowego. Organizatorzy przygotowali dla nich selektywną trasę, której pokonanie nie ułatwiały warunki atmosferyczne – mróz oraz głęboki śnieg. Wśród seniorów najlepszy okazał się Patryk Kostecki. 25-latek z Domin Sport to uznana postać na arenie międzynarodowej. Kostecki głównie specjalizuje się w kolarstwie szosowym. Na jednym z etapów Międzynarodowego Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków w poprzednim sezonie zajął nawet 22 miejsce. W Kurowie musiał stoczyć ostrą walkę z Tomaszem Bala. Ostatecznie zawodnik Mayday Team Lublin przegrał o 14 sek. Warto również wyróżnić jego klubowego kolegę, młodego Sebastiana Żurka, który rywalizację seniorów ukończył na 6 miejscu. U pań najlepsza była Marta Turoboś, jedna z najlepszych w Polsce specjalistek od kolarstwa przełajowego. – Uwielbiam tak techniczne trasy jak ta w Kurowie. Było dużo śniegu, ślisko i cały czas trzeba było jechać w pełnym skupieniu. Już na pierwszej rundzie udało mi się uzyskać kilka sekund przewagi, a później bezbłędna jazda pozwalała powiększać tę różnicę. To był ostatni sprawdzian przed zaplanowanymi na ten weekend mistrzostwami Polski – napisała na swoim profilu facebookowym Marta Turoboś.

Charakter i ciężka praca

PLEBISCYT Nie boi się walki bark w bark, gaz zamyka naprawdę rzadko, a w ostatnich play-offach był jednym z najmocniejszych punktów swojego zespołu. Paweł Miesiąc ze Speed Car Motoru Lublin pokazał prawdziwy charakter i udowodnił lubelskim kibicom, że jest wartościowym członkiem drużyny

Tym bardziej, że nie miał łatwego zadania – ani w Nice 1. Lidze Żużlowej, ani w 2. Lidze Żużlowej. Popularny „Łelek” musiał powalczyć o to, żeby zyskać zaufanie trenera Dariusza Śledzia. W ostatnim sezonie zasadniczym 33-latek był niekiedy pomijany, ale zagryzał zęby i ciężko trenował. Kiedy już udało mu się pokazać z dobrej strony przed szkoleniowcem, to odwdziczył się całemu lubelskiemu środowisku żużlowemu z nawiązką.

Miesiąc może się pochwalić średnią biegową na poziomie 1.902 punktu na zapleczu PGE Ekstraligi. Największą wartość pokazał w meczach o stawkę, czyli w półfinale i finale ligi. W pierwszym, wyjazdowym starciu z Lokomotivem Dąbrowy zdobył 11 punktów i 1 bonus, co było najlepszym rezultatem wśród lubelskich zawodników. Ten wyczyn powtórzył na torze przy Alejach Zygmunta, kiedy zdobył 11 punktów i 2 bonusy. Ponownie był liderem zespołu.

Dobrze zaprezentował się w rywalizacji z bardziej wy-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

magającym przeciwnikiem, czyli na obiekcie rybnickich „Rekinów”. Żółto-biało-niebiescy przegrali wysoko 38:52 z ROW, ale „Łelek” zdobył 8 punktów i 1 bonus. W rewanżu, który dał „Koziołkom” awans do najlepszej ligi świata, zapisał przy swoim nazwisku 10 punk-

tów i 1 bonus. Motor Lublin wygrał różnicą 16 „oczek” i zasłużył sobie na przepustkę do PGE Ekstraligi.

Dla 33-letniego żużlowca walka z czołowymi zawodnikami świata będzie prawdziwą próbą charakteru. Już wcześniej miał jednak okazję

ścigać się na tym poziomie rozgrywek – w latach 2006-2007 Marma Stal Rzeszów rywalizowała z najlepszymi. Miesiąc wystąpił wtedy w 33 meczach.

– Nie mogę na to tak patrzeć, że jestem gorszym zawodnikiem i nie będę miał możliwości ścigania się. Przy

zdrowej i prawdziwej rywalizacji o skład każdy może pokazać swoje siły, a na końcu jedzie lepszy. Ja będę po prostu robił swoje. Nie boję się rywalizacji i nie boję się tego, że jest to już Ekstraliga – mówił nam niedawno sam zawodnik.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ



XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018

WYMYŚL HASŁO W 4 SŁOWACH I ZDOBĄDŹ RADIO INTERNETOWE

Dla Czytelników biorących udział w naszym głosowaniu na **Najpopularniejszego Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2018**, zarówno smsowym, jak i kuponowym

**mamy nagrodę w postaci
radia internetowego firmy HAMA**

Wystarczy wysłać sms wg. podanego wzoru i w tym samym smsie w 4 słowach uzasadnić swój głos/wybór lub wpisać go na kuponie również w czterech słowach w jednej, wybranej z 7 kategorii.

Czekamy na Wasze pomysły. Najciekawsze uzasadnienie nagrodzimy super sprzętem RTV

hama®

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800